

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rekones w redakcji nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr 166-310

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Śienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ulica Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ulica Mostowa 6, tel. 22-13, — Inowrocław, Rynek 25, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, środa 8 czerwca 1932

Nr. 129

## Hitlerowcy znowu tryumfują Bojówki hitlerowskie będą znowu dozwolone

Berlin — (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy opracowuje według doniesień prasy nowy projekt dekretu, który ma zastąpić wydane poprzednio rozporządzenie o wykreśleniach politycznych i zakazie istnienia hitlerowskich oddziałów szturmowych. Kabinety Rzeszy obradować będzie prawdopodobnie już we wtorek nad tym projektem. M. n. przewiduje on zniesienie zakazu istnienia hitlerowskich oddziałów szturmowych i noszenia mundurów. Zachowana ma być natomiast nadal kontrola rządu nad organizacją o charakterze wojskowym. Nadzór nad nimi, który sprawować miało wedle dotychczasowego dekretu ministerstwo spraw wewnętrznych, gdzie przekazany prawdopodobnie ministerstwu Reichsweltry. Prasa narodowo-socjalistyczna zapowiada już na najbliższą niedzielę wielką defiladę oddziałów szturmowych w różnych Niemczech, mających zmanifestować niewzruszoną dyscyplinę formacji hitlerowskich.

Berlin, (PAT). Termin wyborów do Reichstagu wyznaczony został przez prezydenta Hindenburga na dzień 31 lipca br.

### Stanowisko Francji wobec spłat reparacji niemieckich

Berlin (PAT) — Francuski minister lotnictwa i prezes rady obrony narodowej Painlevé udzielił przedstawicielowi „Frankfurter General-Anzeiger” wywiadu na temat kwestii reparacyjnej. Francja — oświadczył Painlevé ma prawo domagać się od Niemiec spłat reparacji. Niemcy jednakże obecnie nie mogą płacić. Dalsze istnienie tych roszczeń zaruwa wzajemne stosunki niemiecko-francuskie, wobec czego koniecznym jest roszczenia te usunąć, aby oczyścić atmosferę między obu narodami. Gdyby Francja bez zastrzeżeń zrezygnowała raz na zawsze ze spłat, byłoby prawdopodobnie, że Niemcy, posiadając lepszy aparat techniczny i uwolniony się od ciężarów, wystąpią do walki konkurencyjnej dziedzinie gospodarczej, która dla obecnych wierzyteli stanowiłoby poważne niebezpieczeństwo. O ile ma dojść do zrzeczenia się przez wierzyteli tych roszczeń reparacyjnych, to należy stworzyć ochronę przeciwko możliwościom konkurencyjnym tego rodzaju. — Wychodząc z założenia, że stan komunikacji w danym kraju stanowi najlepszy wykładnik jego rozwoju gospodarczego, Painlevé projektuje umiędzynarodowienie niemieckich środków komunikacyjnych kolei i żeglugi i wciągnięcie komunikacji niemieckiej w orbitę systemu międzynarodowego, umożliwiając regularne stosunki w zakresie gospodarki społecznej Niemiec i jednocześnie chroniąc słabsze od nich jednostki gospodarcze. Jako wzór Painlevé przytacza organizację kolei francuskich. Na pytanie korespondenta, czy możliwym jest, by Francja zrzekała się zarówno warunkowych, jak i bezwarunkowych rat, Painlevé oświadczył, że tak, tj. możliwe pod woma warunkami: 1) o ile Ameryka zgodzi się na skrócenie długów i 2) jeśli stworzy się jakiś wyrównawczy system rozrachunkowy — zabezpieczający wierzyteli przeciwko zbytniemu rozwojowi gospodarki niemieckiej.

### Sprostowanie

W numerze wczorajszym w dziale depesz kradła się pomyłka. — Mianowicie jak wskazywało z depeszy, krwawe zajście w pow. bocheńskim miało miejsce na wiecu stronnictwa ludowego, a nie stronnictwa narodowego.

Berlin, (PAT). Agencja Wolfa domosi że według wyjaśnień ze źródła miarodajnego, pogłoski, zamieszczone w prasie krajowej i zagranicznej o zamierzeniu jakoby ustąpieniu prezydenta Rzeszy oraz o istniejących jakoby planach powołania byłego kronprinca na stanowisko głowy państwa są całkiem zmyślone.

Berlin — (PAT). Wynik wyborów do sejmiku krajowego w Meklemburg Schwerinie przedstawia się następująco: socjal-demokraci otrzymali 18 mandatów (dawniej 20), komuniści 4 mandaty (3), narodowi socjaliści 29 mand. (2), niemiecko-narodowi 1 mandat.

Paryż — (PAT). Prasa francuska, podając charakterystykę kanclerza von Papena, podkreśla, że władza on doskonale językiem

francuskim i często gości u siebie Francuzów. Były minister Reynaud złożył mu w r. 1930 wizytę w Berlinie. Von Papen jest członkiem komitetu zbliżenia francusko-niemieckiego i posiada w Wallenberg w okolicy Saare Louis pałac, w którym spędza znaczną część roku. Tam też przedstawiciele przemysłu francuskiego spotykają się z Arnoldem Rechbergiem.

London — (PAT). „Daily Mail” zamieszcza korespondencję lorda Rothermera, „prowiadającego powrót Hohenzollernów i monarchii w Niemczech za 18 miesięcy. Stały korespondent berliński tego dziennika twierdzi, że von Papen dążyć będzie do bloku niemiecko-francusko-polskiego przeciwko bolszewikom.

## Banki polskie w walce ze spekulacją nie będą sprzedawały złota i obcych walut dla podejrzanuch celów

(o) Warszawa. (Tel. wł.). Przedstawicielowi agencji „Iskra” udzielił wywiadu członek Rady Banku Polskiego i naczelny dyrektor Powszechnego Banku Związkowego Dr. Fajans, który oświadczył, że okoliczność, iż Polska zdołała utrzymać nienaruszoną walutę, nieskrępowaną żadnymi ograniczeniami w obrocie pieniężnym z zagranicą, nie jest niestety przez wszystkich należycie oceniana. Dalsze utrzymanie tego stanu rzeczy leży w interesie życia gospodarczego. Lecz na wzór uprawiania w dobie kryzysu zagranicą różnych nieczystych interesów rozwiłała się i na naszym rynku szkodliwa spekulacja. Mam tu na myśli handel złotem i banknotami zagranicznymi. Transakcje te nie stanowią cechy charakterystycznej, odnoszącej się do naszych stosunków. Jest to zjawisko ogólne, spotykane głównie w państwach, których waluta dotkliwie ucierpiała w dobie kryzysu.

Banki nasze, zrzeszone w Związku Banków w Polsce, pragnąc uchronić szerszą publiczność od wciągnięcia w wir spekulacji, a jednocześnie będąc przeciwnie w okresie przeżywania trudnej sytuacji wciągnięciu instytucji bankowych w interesy nieoparte na podłożu gospodarczym, postanowiły wyeliminować z zakresu swej działalności handel złotem, czyli nie podejmować się przeprowadzania transakcji kupna i sprzedaży kruszców w sztabach i monetach, oraz nie wykonywać zleceń kupna dewiz i walut, co do których istnieje podejrzenie, iż są przeznaczone dla celów spekulacji, a nie dla potrzeb gospodarczych.

Powyższe postanowienie, powzięte przez Związek banków w własnej inicjatywy, podane zostało do wiadomości właściwych czynników i uzyskało ich aprobatę.

## Znamienne momenty w procesie „Gazety Gdańskiej”

### Konfiskata „Gazety Gdańskiej”

Podczas procesu przeciw „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku zachodziły momenty i sceny bardzo charakterystyczne. Przypuszczamy, że szczegóły tego rodzaju zainteresują także szerszy ogół polski. Gdy po zeznaniach świadków, z których 80% potwierdziło artykuł „Gazety Gdańskiej”, przewodniczący trybunału w trzecim dniu procesu wygłaszał motywację wyroku, wyrzekł znamienne słowa, że sąd gdański wymierzył dlatego tak wysoką i surową karę, ażeby w przyszłości nie ważył się nikt mówić i pisać czegoś podobnego, co oskarżeni Polacy, pp. Cieszyński, Maliszewski i Elmanowski mówili w sprawie stosunków szkolnych w Postolowie. I w samem sądzie gdańskim podkreślił, że wyrok miał mieć charakter odstraszający na przyszłość.

W dalszej motywacji sędzia wypowiedział długie przemówienie, w którym dowodził, że oskarżonym powinna być wymierzona nie tylko wyższa kara jak ją wymierzyła pierwsza instancja, lecz że sąd postanowił wymierzyć karę jeszcze surowszą od kary, zaproponowanej przez prokuratora aby wykazać, że Gdańskowi

w ten sposób szkodzić nie można i nie wolno. Dalej wywodził przewodniczący, że kara musi oskarżonych Polaków spotkać osobiście, dlatego muszą ją odsiedzieć w więzieniu. Sędzia podkreślił również, że nie wchodzi w rachubę odroczenie i zwieszenie kary, ponieważ i w tym wypadku nie stałoby się za dość sprawiedliwości świadkowie obrony, czy to dzieci, które były w szkole u nauczyciela Krausego, czy to rodzice tych dzieci, zdaniem p. przewodniczącego dr. Trupnera i sądu, nie zasługują na wiarę. Na wiarę natomiast zasługują świadkowie oskarżenia.

Zdaniem sądu gdańskiego specjalnie wiarygodnymi są zeznania nauczyciela Krausego z Postolowa, który pod przysięgą zeznał, że nigdy i nigdzie nie kazał odpisywać dzieciom zdania „Danzig bleibt Deutsch”. Twierdzenia p. red. Cieszyńskiego, jakoby sprawę przed jej ogłoszeniem po otrzymaniu informacji z trzech wiarygodnych źródeł dostatecznie zbadał, sąd nie uznaje. Sąd gdański przeciwnie przyszedł do przekonania, że red. p. Cieszyński zdawał sobie sprawę, iż szkodliwie i niebezpiecznie obecnej atmosferze W. M.

### Prezes Stpiczyński u ks. Prymasa Hlonda

Warszawa — (PAT). P. Wojciech Stpiczyński, prezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego w Warszawie przybył do Poznania, gdzie wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu okręgowego Związku Strzeleckiego. Na posiedzeniu tem przemawiał p. Stpiczyński, poruszając ogólne zagadnienia Związku Strzeleckiego. W dn. 6 bm. prezes Stpiczyński był przyjęty przez wojewodę poznańskiego p. Raczyńskiego, poczem był na przeszło godzinnej audjencji u ks. kardynała prymasa Hlonda.

### Pomoc między Gdynią a Triestem

Triest, (PAT). Ogłoszony w dziennikach tutejszych tekst przemówienia p. sła Starzaka w Gdyni podczas śniadania w kasynie oficerskim marynarki na cześć delegatów ochotników wojennych włoskich wywołał duże wrażenie. Szczególnie ustępy, dotyczące stosunków pomiędzy Polską a Triestem są szeroko i przychylnie komentowane.

### Bohaterstwo Polaka na „Georges Philippar”

Marsylja — (PAT). Do Marsylji przybyła ostatnia partja rozbitków uratowanych z katastrofy okrętu „Georges Philippar”. Wśród rozbitków znajduje się jeden obywatel polski, niejaki Mieczysław Olewski. Olewski jechał na okręcie jako więzień, aresztowany za jazdę na parowcu bez biletu. Po przybyciu do Francji miał być przekazany władzom sądowym, jednakże podczas katastrofy Olewski odznaczył się taką odwagą i brawurą przy ratowaniu z pionieni kobiet i dzieci, że po przybyciu do Marsylji dzięki świadectwu uratowanych przez niego pasażerów został on zwolniony przez prokuratora od jakiegokolwiek odpowiedzialności karnej i w najbliższych dniach będzie repatriowany z wolnej stopy do Polski.

Gdańskowi. Z punktów widzenia obrony, jakoby oskarżeni działali w obronie interesów ludności polskiej nie uznaje. Wobec tego uważał, że łagodzące momenty nie wchodzi w rachubę. Uwzględniając wszystkie okoliczności i obecną naprężoną atmosferę oraz niebezpieczną działalność jego na terenie Gdańska, red. Cieszyński powinien otrzymać właściwie 2 lata więzienia t. j. najwyższą karę za tego rodzaju przestępstwa.

Wszelkie koszty procesu ponoszą oczywiście skazani Polacy. Do tych kosztów sąd zalicza także koszty rewizji, wniesionej przeciw wymiarowi kary ze strony prokuratury gdańskiej.

Poza powyższymi ciekawymi momentami proces obfitował jeszcze w innych faktach w bardzo interesujące szczegóły, do których jeszcze powrócimy.

Ostatni numer „Gazety Gdańskiej”, zawierający rzeczowe sprawozdanie z przebiegu procesu, został wczoraj przez władze gdańskie skonfiskowany.

# Owoce wytrwałej pracy

Polska wychodzi z kryzysu obroną ręką. Oto opinia, która dzisiaj już niemal powszechnie ustala się zagranicą. Świeżo dał jej wyraz Urząd Handlu Zagranicznego W. Brytanji, ogłaszając drukiem raport radcy handlowego ambasady brytyjskiej Simensa o sytuacji gospodarczej Polski w r. 1931. Publikacja ta, obejmująca 60 stron druku, stwierdza, że Polska jedna jedyna z pośród państw zwycięsko przetrwała napór kryzysu roku 1931. Publikacja ta stwierdza dalej wysoką odporność narodu polskiego, co w czasie kryzysu stanowi siłę decydującą. Odporność ta — musimy zaznaczyć od siebie — zjawia się nie odrazu, lecz jest niewątpliwym następstwem tej stabilizacji politycznej, jaką Polska zdobyła po roku 1926-ym.

Zjawiska życia gospodarczego są nieodłączne od podłoża politycznego. Podczas gdy bowiem anarchja polityczna pociąga za sobą zawsze upadek gospodarczy kraju, — równowaga gospodarcza kraju da się zachować tylko przy stabilizacji stosunków politycznych.

Owoce faktycznej stabilizacji politycznej, stworzonej przez Obóz Pomajowy, nie dały na siebie długo czekać. W dobie dzisiejszej zwłaszcza nabrawa one specjalnej wartości. Rozpoczęła się mianowicie mroczą praca społeczna, która w myśl wskazań odgórnych umocniła fundamenty Rzplitej.

Proces ten nie jest — oczywiście — bynajmniej zakończony, lecz rozwija się dalej na właściwych i zdrowych płaszczyznach. Widzimy go na przykładzie zjednoczonych organizacji rolniczych, częściowo związków zawodowych robotniczych i pracowniczych, w ześrodkowaniu odpowiednich dziedzin życia gospodarczego, organizacji b. wojskowych itp. Rzecz prosta, że zmiany te nie dokonały się pod dotknięciem jakiejś różdżki czarodziejkiej, ani tem mniej nie zostały dokonane żadnym „przymusem”, który w życiu społecznym byłby wogóle nie do pomyślenia. Stworzone zostały natomiast w drodze uciążliwej i systematycznej pracy, na którą się złożyły: właściwe wskazania i dobra ich realizacji.

Stworzył je przedewszystkiem — Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Organizacja ta przez swe powstanie położyła kres rozdrobnieniu politycznemu i wprowadziła do życia parlamentarno-politycznego całkiem nowe kryteria. Blok jest bowiem zespołem ludzi o różnych wprawdzie zapatrywaniach na sprawy społeczne i gospodarcze, ale zjednoczonych pod dewizą: „Dobro Państwa prawem najwyższym”. Dzięki tej naczelnej idei, różnorodny skład Bezpartyjnego Bloku, do którego wchodzi zarówno ludowcy i socjaliści, jak i inteligencja pracująca i konserwatyści; w niczem nie przeszkadza podejmowaniu decyzji nawet w sprawach spornych, w omawianiu których jednakże przy dobrych chęciach można odnaleźć wspólny język.

Zjawisko to istnieje od pierwszej chwili powstania Bloku Bezpartyjnego, widzimy je również w okresie dekretowania ustaw na podstawie pełnomocnictw Sejmu. Blok Bezpartyjny, zgodnie ze swą nazwą podkreślającą współpracę z rządem, rzeczywiście czynnie współpracuje z Rządem przy sprawach ulg podatkowych dla rolnictwa, przemysłu i handlu, zreformowaniu egzekucji należności, usprawnieniu administracji, administracyjnego podziału państwa, oszczędności budżetowych, niżki cen przemysłu skartelizowanego, rewizji kosztów produkcji, niżki wysokich tantjem i uposażeń w instytucjach prywatnych, podniesieniu i utrzymaniu cen rolnych i t. d.

Prace powyższe, stanowiące zaledwie część zagadnień będących przedmiotem współpracy Rządu i Bloku, obrazują jedną tylko stronę prac Bezpartyjnego Bloku. Druga strona dotyczy prac terenowych BBWR. Tutaj członkowie BBWR pełnią wobec społeczeństwa rolę nauczycieli i informatorów. W bezpośredniej łączności ze społeczeństwem, BBWR inicjuje i pomaga w organizowaniu ośrodków prac społecznych i gospodarczych, a więc kółek rolniczych, spółdzielni, organizacji rzemieślniczych, handlowych itp. Budzi w społeczeństwie poczucie zbiorowego interesu, którego najwyższym wyrazem jest państwo, informuje na wiecach i za pośrednictwem swej prasy o aktual-

nych wydarzeniach i zjawiskach, dzięki czemu w społeczeństwie wytworza się jednolity pogląd na sprawy zasadnicze.

Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem nie dąży do masowego włączania obywateli w ramy swej organizacji, co jest marzeniem wszystkich stronnictw politycznych. — lecz opiera się raczej na jednostkach, czynnie pracujących na polu społecznym. Jeśli więc chodzi o społeczeństwo, to dążeniem BBWR jest przyciąganie obywateli do pracy społecznej, aby tą drogą brali jak najszerszy udział we współrządzeniu państwem.

Starania BBWR, który kontynuuje pracę obozu niepodległościowego, osiągnęły już poważne rezultaty. W obecnej

chwili wielkiego kryzysu społeczeństwo polskie pod przewodem Rządu i BBWR skutecznie zwalcza trudności gospodarcze i potrafiło dobyć ze siebie siły, imponujące zagranicę. Te doniosłe rezultaty, świadczące chlubnie o naszej zbiorowej tężyźnie i mocnym koście państwowości na którym skutecznie się opiera cały organizm państwowy, najlepiej stwierdzają fakt przeobrażenia się psychiki polskiego społeczeństwa, które przed rokiem 1926 było tylko płynną masą, nabierającą hartu jedynie w dniach krytycznych przełomów (1920), niezdatną natomiast do żmudnych i systematycznych wysiłków, które zawsze górują nad najbardziej płomiennymi, ale słomianymi zapałami.

## Przyjaciel Polski i obrońca traktatów Programowe zasady Herriota

Obecny szef rządu francuskiego p. Herriot urodził się w r. 1872 w Troyes. Syn oficera armii czynnej musiał z konieczności pobierać nauki w miastach, gdzie jego ojciec pełnił obowiązki służbowe. Z powodzeniem zdał maturę i konkurs wyższej szkoły normalnej. W r. 1894 mianowany został profesorem retoryki. W tym okresie rozpoczyna karierę polityczną. Podczas wyborów w r. 1912 uzyskuje miejsce w senacie i z tego tytułu zajmuje podczas wojny w gabinecie Brianda od grudnia 1916 do marca 1917 r. stanowisko ministra robót publicznych i apropracji. W r. 1919 wybrany zostaje 16 listopada w

okręgu wyborczym dolnego Rodanu. Od tego czasu odgrywa wybitną rolę w polityce partii radykalnej. Wybrany ponownie w r. 1924 do Izby Deputowanych z ramienia kartelu lewicowego, mianowany jest premierem. Funkcję tę spełnia do r. 1925, kiedy to miejsce jego zajmuje Painlevé. W tym samym roku wybrany zostaje przewodniczącym Izby Deputowanych. Wkrótce potem przyjmuje na siebie obowiązki tworzenia gabinetu. Napotykanie trudności każe mu ustąpić miejsca Poincarému, w gabinecie którego pełni funkcję ministra oświecenia publicznego.

Jak już podkreślaliśmy poprzednio,

## Zjazd nauczycielski w Warszawie

W dniach 30 czerwca oraz 1 i 2 lipca r.b. odbędzie się w Warszawie 12-ty zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego; w zjeździe wezmą udział delegaci wszystkich ognisk Związku z całego terenu Rzeczypospolitej w liczbie około 600 osób.

Na zjazd przybędzie minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Jędrzejewicz, który wygłosi przemówienie powitalne; ponadto przybędą na zjazd przedstawiciele władz państwowych, szkolnych, organizacji społecznych i t. d.

Oprócz szeregu spraw organizacyjnych, na zjeździe omówione będą zagadnienia nowej ustawy o ustroju szkolnym oraz zagadnienia organizacji zawodowej.

—o—

## Rozmowy finansowe francusko-polskie

### Głos uznania dla konsolidacji gospodarczej Polski

„L'Europe Nouvelle” w artykule zatytułowanym „Rozmowy finansowe francusko-polskie” występuje za udzieleniem Polsce pożyczki.

W Polsce, jak gdzieindziej, panuje kryzys, którego czasu trwania nie da się przewidzieć. W obliczu tych trudności należy uznać konsolidację gospodarczą, dokonaną przez Polaków. Rząd polski dokonał kompresji budżetowej, uprościł oraz sfuzjonował administrację, obniżył wynagrodzenia funkcjonariuszów państwowych, wprowadził ściśle kontrolowane budżety miesięczne — wszystko w celu zredukowania do minimum deficytu. Jak nie ufać Polsce, kiedy jest ona dotychczas jedynym krajem Europy centralnej, który nie wprowadził ujemnych zarządzeń walutowych i gdzie w warunkach normalnych odbywa się wymiana pieniężna i handlowa. Czy Polskę należy ukarać za to, że nie stosowała dotychczas metod szantażu i respektowała swe zobowiązania? Wolno przypuszczać, kontynuuje dziennik, że wstrzymanie budowy linii kolejowej Śląsk — Gdynia właśnie w chwili, gdy rozwiązane oddziały szturmowe hitlerowców

przenoszą swe pole działania do Gdańska — uchodzić musi za odwrót przed nacjonalistami niemieckimi.

Antor uznaje, jak zaznacza, zgodnie z Leonem Blumem, że rząd polski dał dowody zimnej krwi i panowania nad nerwami w chwili, gdy hitlerowcy uprawiali niedaleko granic polskich agitację, co najmniej drażniącą. Antor wyraża przytem przekonanie, że po zbadaniu tych wszystkich kwestyj stanowisko rządu francuskiego wobec Polski będzie zasadniczo przychylnie. Wprawdzie, ani banki prywatne, ani Bank Francuski, ani skarż nie mogą udzielić pożyczki, pozostaje jednak wielka instytucja publiczna, dysponująca olbrzymimi funduszami, mianowicie Państwowa Kasa Depozytów (Caisse des depots).

Ten głos francuski o Polsce powinien w pierwszym rzędzie trafić do uszu naszych opozycjonistów, którzy stale rozprawiają o braku zaufania ze strony zagranicy do Polski. Jest on nauczka zbyt dotkliwą udzieloną naszym malkontentom. Czy na wywody „L'Europe Nouvelle” o Polsce znajdzie się miejsce na łamach pism opozycyjnych?

## Prasa jugosłowiańska o Pomorzu

### Polska świadoma swych praw i obowiązków

Jugosłowiańskie pismo „Vreme” zamieściło wielki artykuł dr. Stojadinowicza o Pomorzu. Autor artykułu w sposób wyczerpujący i rzeczowy rozprawia się z tezą niemiecką o konieczności zmiany granic zachodnich Polski na korzyść Niemiec. Autor stwierdza, że odjąć Polsce dostęp do morza, to znaczy pozbawić ją życia, ponieważ Polska, pozbawiona morza, zmuszonaby była skapitulować gospodarczo przed swymi sąsiadami. Polska musi bronić więc tego swego wyjścia na morze wszelkimi siłami, ponieważ jest to zagadnienie jej bytu: „Zwróciło moją uwagę — pisze

dr. Stojadinowicz — że w Polsce nikt, ale to nikt, nie zajmując się „zagadnieniem Pomorza” pomimo, że się nim dużo pisze w prasie zagranicznej. Świadomi swoich praw i narodowych obowiązków, Polacy pracują energicznie i z powodzeniem nad swą wewnętrzną konsolidacją do stopnia najwyższej mocy, która będzie w stanie odeprzeć wszystkie zakusy naruszenia pokoju na terytorjum graniczącym z Niemcami. Niemcy — kończy autor — muszą się pogodzić ze zmienionym stanem rzeczy w świecie, który im gwarantuje maksimum warunków dla pracy i rozwoju.

## We Włoszech o Polsce

Centralny organ Związku Ochotników Wojskowych Włoskich „La Volonta d'Italia” ukazał się w zwiększonym formacie. Cały numer został poświęcony kronice pobytu delegacji ochotników w Polsce, ilustrowanej bogato szeregiem fotografii z poszczególnych etapów intensywnego programu. Ponadto w numerze znajdujemy podobizny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego i prezesa Walerego Ślaska. Numer zamykają teksty depeš nadanych z Zembrzydowic przez prezesa Związku i szefa delegacji posła Co-

selschi'ego, apel do legionistów z prośbą o wyrażenie serdecznych podziękowań ze strony gości wszystkim tym, którzy wzięli udział w gorących manifestacjach sympatii dla Włoch oraz artykuł uczestnika wizyty w Polsce, kom. Adone Nosari p. t. „Polonia felix, do widzenia!” i cenniejsze ustępy z odczytu o Marszałku Piłsudskim, wygłoszone dnia 5 maja b. r. w siedzibie Związku przez publicystę L. Kociemskiego, przedstawiciela P. A. T. we Włoszech.

Herriot stoi twardo na gruncie poszanowania traktatów. Dobitnie i jasno określają jego stanowisko wobec Niemców lapidarne te słowa, zamieszczone w swoim czasie w artykule p. t. „Świsłki papieru”. Herriot oświadczył tam:

„Francja chce być szlachetną, — nie ma jednak zamiaru być głupią!”.



Premier Herriot.

„Pacyfiści francuscy nie są ślepcami, ani ludźmi niedorozwiniętymi umysłowo!”

O Polsce mówił obecny premier zwięźle i po męsku:

„Pozostaje tem, czem byłem zawsze: serdecznym przyjacielem Polski!”.

Jak wiadomo Herriot, jeszcze w czasie wielkiej wojny domagał się wskrzeszenia Polski, a ambasada francuska w Warszawie powstała za czasów, gdy Herriot kierował polityką zagraniczną Francji.

Przed kilku dniami w piśmie swem „L'Europe Nouvelle” Herriot zęgnął się ze swymi czytelnikami. Zaznaczył on, że teraz musi się oddać obowiązkom premiera i obiecuje, że całą energię swą poświęci sprawom republiki francuskiej.

Jak wynika z oświadczeń szeregu wybitniejszych posłów, Herriot będzie mógł liczyć na 380 do 400 głosów, jeżeli deklaracja ministerjalna nie będzie zawierała bezpośredniego ataku przeciwko większości danej izby, która obecnie liczy wielu członków, odnoszących się przychylnie do rządu nowej większości. W tym wypadku rząd będzie miał za sobą zwartą większość.

Względy polityki zagranicznej przyczynią się do tego, że gabinet Herriota nie spotka się z opozycją ani ze strony centrum, ani prawicy, ani też socjalistów, którzy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa hitleryzmu. W kołach lewicowych izby utrzymują, że obecność Jau-Boncoura w gabinecie daje gwarancję wykonania rozmaitych zasadniczych punktów polityki pokojowej.

## Zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim

Zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim r. b. w porównaniu z miesiącem poprzednim znacznie się zmniejszyło. Stan kredytów sezonowych, siewnego i wiosennego, obniżył się o 1 milion złotych i wyniósł na koniec ubiegłego miesiąca 14,3 mil. złotych. W związku ze zbliżającym się terminem spłaty kredytów rejestrowanych na zastaw zboża, zadłużenie rolnictwa z tego tytułu uległo silnemu zmniejszeniu, a mianowicie stan tych kredytów wynosił na koniec maja r.b. 8,2 mil. zł., wobec 15,4 mil. zł. na koniec miesiąca poprzedniego.

Również zmniejszył się portfel weksli rolniczych z terminem ponad trzy miesiące.

# Baloniki von Papena nad Sekwaną

## „Tróporozumienie z Polską“ — z 1931 r.

„Berliner Volkszeitung“ publikuje ściśle protokół z posiedzenia „klubu szła checkiego (Herrenklub) z dn. 27 lutego 1931 r. w Berlinie, na którym v. Papen, ówczesny poseł centrowy na sejm prusk zreferował przebieg konferencji, odbytych w Paryżu między przedstawicielami niemieckimi i francuskimi kół katolickich.

„Wizyta ta — oświadczył wówczas v. Papen — nie miała charakteru oficjalnego. Cel porozumienia nie może być osiągnięty zbyt raptownie. Jedynie powoli i tylko etapami można uzyskać sukcesy. I tak, trzeba było m. in. katolikom francuskim uprzytomnić, że niemieckie koła katolickie są bardzo zainteresowane politycznie, ażeby na czele rządu Rzeszy stanął najlepszy ich przedstawiciel, oraz by polityka jego znalazła przychylnie przyjęcie wśród katolików francuskich. Trzeba było zainteresować dalsze koła parlamentarne, co się też w części udało. Osiągnięto również sukcesy w prasie provincialnej, natomiast mniejsze w paryskiej”.

W dalszym ciągu omawiane były sprawy gospodarcze. W kółkach politycznych uzależnia się długoterminowe kredyty od ostatecznego załatwienia wszystkich zagadnień między obu krajami. Krytykowano przytem przyjazną politykę Niemiec wobec Rosji.

Przez „ostateczne załatwienie“ rozumie się przymierze niemiecko - francusko - polskie. Niemcy mają przytem odsunąć na bok swe, uznane zresztą za uprawione(?) życzenia, dotyczące granic wschodnich, gdy pokojowe rozwiązanie tego zagadnienia z uwagi na nastroje w Polsce uważane jest za niemożliwe. To przymierze, zwane „accord a trois“, ma na celu sojusz gospodarczy przeciwko sowieckiej „patiletce“. W ramach tego „przymierza“ mianoby pozyskać Francuzów dla sprawy uzbrojenia Niemiec(!), istniejące bowiem rozumienie, że obecne zdeklasowanie Niemiec nie da się utrzymać. Niewłaściwe byłoby natomiast, gdyby Niemcy na konferencji rozbrojeniowej wysunęli swą znaną tezę: „Myśmy się rozbroili, więc i wy uczynicie to samo“. Dla wszystkich idei, o ile mają być przerwane, musi się przecie zjednać pravicę francuską. Dalszy kontakt, w celu wyjaśnienia tych kwestyj, jest zatem potrzebny.

Nad referatem Papena wywiązała się dyskusja, którą przebieg protokołu oddaje w następujący sposób:

v. Miquel: Czy w rozmowach paryskich była poruszona sprawa winy za wybuch wojny?

v. Papen: Nie.

Hach: Czy była mowa o wysokości ewentualnego uzbrojenia?

Papen: Szczegóły nie były dyskutowane.

Prof. Preyer: Sojusz z Polską przy utrzymaniu obecnych granic jest dla Niemiec niemożliwy do przyjęcia.

Rechberg: Niemcy i Francja są przez skartelizowanie przemysłu niemieckiego i ciężkiego już tak z sobą gospodarczo

związane, że również potrzebne jest porozumienie polityczne i wojskowe. Gdyby nastąpiła Francja wywrze nacisk na Polskę(!), aby ta spełniała uprawione życzenia Niemiec. (Nigdy!).

v. Janson: „Accord a trois“ („tróporozumienie“) ma tylko wtedy sens, jeżeli wszyscy trzej sojusznicy istotnie stanowią tamę przeciwko bolszewizmowi. Nie zachodzi to w wypadku na pół zbolszewizowanej Polski(!). W przyszłych rozmowach będzie się musiało to uwzględnić.

Dr. Krukenberg: Nietylko polityczne, ale i moralne zlikwidowanie kwestji jest konieczne. Dlatego też musi być omówiona również kwestja winy za wybuch wojny.

Hr. Garnier Turawa: Należy obawiać się, że Francja dopiero wtedy dojdzie do rozsądku, gdy już wschodnie obszary Niemiec będą gospodarczo zrujnowane. Dlatego też należy szukać oparcia o inne kraje.

v. Papen: Kwestja winy za wybuch wojny jest zagadnieniem podstawowym przy wszelkich przyszłych decyzjach. O-

parcie się o Anglię jest niemożliwe, gdyż ona sama znajduje się w rękach kapitału francuskiego. Amerykę będzie można pozyskać dopiero po przyszłych wyborach na prezydenta dla wielkich decyzji politycznych. Inne problemy europejskie muszą być rozwiązane przez Niemcy i Francję, przyczem Francja będzie obstawać przy wciągnięciu również zaprzyjaźnionej Polski. Kwestja granic wschodnich musi być zachowana na czas późniejszy. „Accord a trois“ musi dojść do skutku z uwagi na walkę przeciw bolszewizmowi”.

Projekt tego „tróporozumienia“ uważamy w obecnych warunkach nietylko za nonsens, lecz wprost za naigrawanie się i drwiny, uwłaczające naszej godności narodowej. Niemcy mieliby bronić Europy przed Sowietami?

A Rapallo? A tajny układ z Hammersteinem? A uzbrojenia sekretne niemieckie na terytorjum sowieckim? A idylla współpracy technicznej, te rzesze niemieckich inżynierów i oficerów w służbie sowieckiej? A przedewszystkiem AKCJA MOSKWI W GDANSKU?

# Europa nie będzie po ich stronie

## Prof. Foerster demaskuje polityków niemieckich

Głośny publicysta niemiecki i pedagog Fr. W. Foerster rozprawia się w ostatnim zeszytach swego czasopisma „Die Zeit“ z polityką generałów pruskich, którą uważa za wyraz woli sfer protegujących hitlerizm i pragnących go wcielić do systemu rządów pruskich. „Quo vadis Germania?“ zapytuje prof. Foerster i twierdzi, że to samo pytanie musi Niemcom postawić cała zagranica.

Polemikę z kamarylą generalską zaczyna prof. Foerster od stwierdzenia, że wszyscy wielcy strategicy i politycy pruscy od czasów Bismarka mylili się bezustannie w ocenie zapasu sił światowych na froncie antyniemieckim i że te ich myślnie rachuby spowodowały klęskę Niemiec w wojnie światowej. Mylili się oni w ocenie sił obronnych „zdegenerowanej“ Francji; mylili się, licząc na neutralność

W pierwszym rzędzie trzeba zerwać te wszystkie czerwone węzły płomiennego „miłości“ niemiecko - sowieckiej, — przedewszystkiem rozpedzić agenturę czrzwyszajki, których oficjalną stolicą jest Berlin, a dopiero wówczas projektować fantastyczne kontrakcje!

I jakżeż to? Pikielhauba pruska z polską szablą? Hitlerowskie szturmówki, Reichswehra, Stahlhelm, Rotfrontbund i ramię przy ramieniu z polskim żołnierzem? I gdzie? MOŻE NA POMORZU, ALBO U BRAM WARSZAWY w roli „przedmurza chrześcijaństwa“?

Czy inicjatorzy tego cudownego „trójboju“ wyobrażają sobie, że raz wmaszerowawszy na ziemię polską, już na niej zostaną pod takim czy innym pretekstem i że cała Europa jest szkółką dla niedorozwiniętych dzieci, które dadzą sobie wmlówić tak nieprawdopodobne banaluki!

Polska proponowała Niemcom przecież pakt nieagresji, Locarno wschodnie. Jest to abecadło wszelkich „przyszłych“ sojuszów francusko - polsko - niemieckich.

Bez tego elementarnego abecadła uważać musimy wszystkie rozmówki von Papena i spółki w berlińskim „Herrenklubie“ na temat sojuszków wojskowych z Polską nietylko za śmieszny bullif, lecz za cyniczną prowokację!

Anglii a następnie lekceważąc doniosłość jej akcji militarnej. Mylili się co do stanowiska Indji i dominjów brytyjskich, co do roli Ameryki i co do jej wpływu na losy wojny. Mylili się co do Włoch. Omylili się wreszcie całkiem co do nastrojów w własnej ojczyźnie. Tak samo myli się obecnie, jak twierdzi prof. Foerster, kamaryla generalska w Prusach co do widoków swojej polityki. Celem jej jest restytucja granic niemieckich z r. 1914. Dla dopięcia tego celu ma się w Genewie uzyskać — otwarcie lub przez przemilczenie — wolność zbrojeń, aby w odpowiedniej porze przywrócić w drodze orężnej granice z r. 1914. Kierownicy tej polityki, zbalamuceni przez pewne koncesje uczynione Niemcom, oraz przez objawy sympatii, okazywanej przez zle orjentujących się idealistów albo przez zainteresowanych w tej polityce aferzystów, są przekonani, że będą mieli powodzenie. Mylą się grubo tak jak się mylili w swych rachubach i nadziejach w r. 1914.

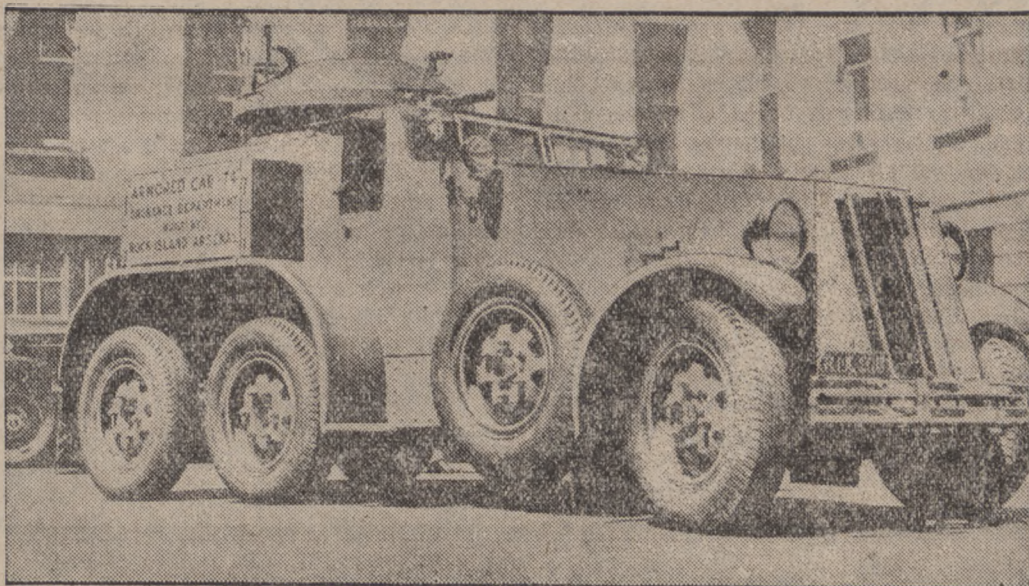
Gdyby polityka Niemiec — pisze prof. Foerster — była polityką realną a nie polityką aspiracyj, to zaprzestalały ataków na Traktat Wersalski i zastosowała się do jego istotnych postanowień a całą nadzieję lepszej przyszłości położyłaby na pokojowej współpracy z Europą. Bo postanowienia te, to nie samowola Wilsona, lecz konsekwencja historycznego rozwoju Europy, który wymaga dopuszczenia zachodniej Słowiańszczyzny, dotychczas uciskanej, do wszystkich dobrodziejstw i uprawnień nowożytnej cywilizacji europejskiej. Trzeba się raz na zawsze z tem pogodzić, że Niemcy nie są same w Europie i że ich losy nie są zrenicą świata. Są jeszcze inne narody, których prawa do istnienia będą tak samo chronione, jak w czasie wojny światowej. Niech więc generałowie w Niemczech nie lęczą się; Europa nie będzie po ich stronie, gdy spróbują rewizji tych postanowień, a bezpośrednio zainteresowani do ostatniej kropli krwi walczyć będą w ich obronie. Czy więc ci politycy niemieccy życzą sobie, aby Niemcy stały się teatrem wojny?

### Konferencje rolnicza i handlowa

W związku z wielką doroczną konferencją rolniczą, zwoływaną przez ministerstwo rolnictwa w dniach 10 i 11 b. m., ministerstwo przemysłu i handlu rozpatruje projekt zwołania podobnej konferencji. Konferencja, którą ministerstwo przemysłu i handlu zwołać zamierza, odbywałoby się w dniu 22 b. m. Tematem jej byłyby sprawy, związane z polityką handlową rolnictwa. Udział w obradach mają wziąć przedstawiciele zainteresowanych organizacji rolniczych, społecznych i handlowych oraz delegaci kupiectwa zbożowego.

Decyzja p. ministra przemysłu i handlu co do zwołania tej konferencji ma zapasć w dniach najbliższych.

### Samochody pancerne przed „Białym Domem“ w Waszyngtonie



Przed „Białym Domem“ w Waszyngtonie, — siedzibą prezydenta Stanów Zjedn., odbywają się ostatnio demonstracje tysięcy weteranów z wielkiej wojny, którzy pragną prowadzić swoje postulaty, dotyczące wypłaty większej sumy odszkodowań. Dla ochrony przed demonstrantami patrolują przed Białym Domem samochody pancerne najnowsze go typu.

# Moskwa i Berlin współdziałają

## Stalin nie zgadza się z systemem wersalskim

Pisarz niemiecki Emil Ludwig, bawił w Moskwie i odbył rozmowę ze Stalinem. Z rozmowy tej podajemy charakterystyczne wynurzenia Stalina o współpracy sowiecko-niemieckiej i o stosunku Sowietów do Polski.

Emil Ludwig podniósł, że niektórzy politycy niemieccy mają poważne obawy, iż polityka tradycyjnej przyjaźni pomiędzy Sowietami a Niemcami odsunięte zostanie na dalszy plan. Obawy te zrodziły się w związku z rokowaniami pomiędzy Związkiem Sowietów a Polską. Gdyby w wyniku tych rokowań Związek Sowietów uznał dzisiejsze granice Polski, to pewnym jest — podkreślił Ludwig — że rzeczywistość ta oznaczałaby wielkie rozczarowanie całego narodu niemieckiego, który jest zdania, że Związek Sowietów walczy z systemem wersalskim i nie zamierza systemu tego uznać.

„Wiem — odpowiedział Stalin — że pomiędzy niemieckimi mężami stanu można zaobserwować pewien niepokój i obawy, aby Związek Sowietów w swych rokowaniach albo może w jakiejś umowie z Polską nie uczynił takiego kroku, któryby oznaczał, że Związek Sowietów daje swą sankcję na granice Polski. Mojem zdaniem obawy te są nieuzasadnione.

Następnie Stalin mówił o dążeniach do pokoju, jakoteż o gotowości zawierania wzajemnych paktów o nieagresji. Przy zawieraniu takiego paktu z Polską, Związek Sowietów nie widzi powodów pogorszenia swego stosunku wobec Niemiec.

„Za równo my, jak i Polacy“ — mówił Stalin — musimy zaznaczyć wreszcie, że nie będziemy stosować gwałtu i ataku w tym celu, aby zmienić granice Polski lub Związku Sowietów, albo abyśmy naruszyli ich niepodległość. Tak jak my, tak i Po-

lacy takie dają nam przyrzeczenie. Bez artykułu, mówiącego o tem, że nie zamierzamy prowadzić wojny, aby naruszyć niezawisłość naszych państw, nie można podpisać żadnego paktu. To jest maksimum co możemy uczynić. Czy jest to zgodzenie się z systemem wersalskim? Nie. Czy może to być gwarancja granic? Nie. Byliśmy nigdy gwarantami Polski i nigdy nimi nie będziemy tak jak Polacy nigdy nie zagwarantują naszych granic. Nasze przyjazne stosunki z Niemcami pozostaną niezmienione. Takie jest moje przekonanie”.

Wywód Stalina na pytania Ludwiga potwierdza, że czerwony Kreml podtrzymuje bez przerwy przyjaźń sowiecko-niemiecką i w jednym szeregu znajdują się z Niemcami, w tym szeregu, który chce walczyć z Traktatem Wersalskim.

# Dobry doradca Mikada

## Japoński tygrys „najstarszym ze starych“

Premjer japoński, który legł od kul; zamachowców, był starcem 70 letnim; jego obecny następca jest człowiekiem nie o wiele młodszym. Z wyjątkiem ministra spraw zagranicznych i ministra spraw wewnętrznych, rząd japoński był rządem starców.

Cesarz Hirohito ma lat 31. Jest niesłychanie popularny. Młodzi oficerowie, którzy zabili Inukai, są jego rówieśnikami. Zabili premiera ale wolali, *niech żyje cesarz*, są pełni przywiązania do dynastji...

A 31 letni Hirohito w tej walce młodego elementu ze starymi mężami stanu nie wie, co począć. Ucieka się do rady *najstarszego ze starych, człowieka, który mógłby być jego dziadkiem*.

Ciekawa jest postać Sai-On-Di. Jest on właśnie „Geudo“ czyli dobrym doradcą cesarza i wychował się zagranicą, głównie we Francji. Należał do tych młodych samurajów których reformator Japonji cesarz Mutsuhito wysłał na Zachód na studia. Był wodzem i współzałożycielem japońskiego stronnictwa liberalów.

Jeszcze dziesięć lat temu tygodniki paryskie publikowały fotografie, zatytułowaną — „Deux tigres“ (Dwa tygrysy). Stary tygrys Clemenceau szedł tam z niemniej chyba starym zupełnie siwym Japończykiem, — który dużo bardziej, niż Clemenceau czynił fizycznie wrażenie wielkiego kocura. Podobno Clemenceau lubił starego koleżę. „Po co on przyjechał do Europy?“ — miał go zagadnąć. Samuraj przymrużywszy oczy, odpowiedział mu bez wahania:

— Chciałem przed śmiercią oglądać jeszcze Zachód — i Paryż“.

Ale Clemenceau się poznał:

— To prawie tak, jak ja, gdy niedawno pojechałem do Indji. Tylko, że w Indjach jadałem śniadania z maharadzami...

— A ja — kończył niezmaczenie Sai-On-Di — z ambasadorami...

Tygryś widząc, że swemi dokładnymi informacjami nie zmieszka partnera, zagadnął jeszcze:

— Ambasador to nie maharadza.

— To samo — zaprzeczył Japończyk. — Jeden i drugi reprezentuje. Jeden i drugi nie wie. Za jednym stoi rezydent brytyjski, a za drugim minister.

Clemenceau się zaśmiał.

Obecnie sędziwy Sai-On-Di jest na ustach wszystkich. Gdy przybył ze swego wiejskiego dworu koło Itaho do Tokio, obkoczony go oczywiście dziennikarze. Zbył ich — po czterogodzinnej audjencji u cesarza — dobrotliwym uśmiechem i — nie powiedział nic. Bo tylko to:

— Dlaczego cesarz wzywał rady księcia? — pytało.

— Nie wiem. Tam pytano się mnie o radę. Zawsze byłem raczej do rady niż do czynu. W Itaho jest wielkie jezioro. Są nad niem rybacy. Na przechadzkach pytały mnie nieraz o rady w sprawie połowu ryb... A przecież nigdy w życiu nie znalazłem się na tem.

— Czy księżę uważa sytuację Japonji za krytyczną?

— Panowie jesteście młodzi. Widziałem dużo sytuacji, które nazywano „krytyczne“ W dawnych czasach mniej często szafowano tem słowem. A dziś, gdy się na te sytuacje patrzy z mych starych lat, to mi się wydaje, że krytyczną nie była chyba żadna...

## Popisy kawalerji angielskiej



W Zielone Święta odbyły się w Windsorze w Anglii wielkie popisy konnej gwardji angielskiej, do których czynione są już od dłuższego czasu przygotowania. Na zdjęciu naszym widzimy dwóch żołnierzy konnej gwardji angielskiej w jeździe z przeszkodami, jadących na oklep z siódmymi w rękach.

## Testament egipskiej księżniczki

Sprytne fałszerstwo wykryto po trzech latach badań

Po prawie trzech latach badań policja paryska wydała orzeczenie w sprawie głośnego w swoim czasie testamentu Marji Kahil Pasza, kuzynki króla Fuada egipskiego.

Księżniczka zmarła w szpitalu Aleksandryjskim w czerwcu 1929 roku pozostawiając majątek wartości 37 milionów franków (t. j. około 12 milionów złotych). Pokłócona ze swą egipską rodziną zapisała wszystko na pięciu krewnych ze strony matki, należącym do starej arystokracji francuskiej

Krewnych tych jednak uderzyła pewna okoliczność: mianowicie księżniczka zapisała była swemu sekretarzowi 2.000.000 franków. Sekretarz ów pełnił swoje obowiązki zaledwie przez trzy miesiące, że podobna hojność musiała się wydać podejrzaną, choć testament księżniczki był własnoręcznie napisany.

Rozpoczął się długi, bo trzyletni proces, w którym dopiero liońscy rzeczoznawcy mogli coś pewnego powiedzieć. Właśnie obecnie wykryli oni sposób, w jaki fałszerstwa dokonano. Oto z listów prywatnych zmarłej powykrawano najdokładniej poszczególne litery, nalepiono je na papierze układając w pewien tekst a następnie sfotografowano. Z fotografii dopiero uczyniono przekalkowany napis który do testamentu Marji Kahil Paszy wstawił ów wygodny dla sekretarza dodatek.

Sąd w Aleksandrii zarządził wobec tego aresztowanie fałszerza przysadzając całą masę spadkową francuskim krewnym księżniczki.

## POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA“

Sp. z ogr. odp.

Nadbrzeże. Agentura w Toruniu. Telefon 75.

Regularna, komfortowa, bezpośrednia, codzienna komunikacja pasażerska i towarowa TORUN — WARSZAWA i TORUN — GDAŃSK — GDYNIA.

Otwarcie linii turystycznej 3 czerwca 1932 r. Warszawa-Tczew i zpowrotem STATKAMI SALONOWEMI.

Przewóz pasażerów i wycieczek zbiorowych. Przewóz towarów do 50% taniej niż koleją. Przy przejazdach udzielane są zniżki dla pp. Studentów i Młodzieży szkolnej 20% dla pp. Urzędników państw i komunalnych 20%, dla pp. Wojskowych 40%, dla pp. Inwalidów wojennych 50%.

Dla wycieczek zbiorowych dalskoidące zniżki.

Parostatki odchodzą codziennie: do Warszawy o 4, 6 (pospieszny salonowy) i o 15-cj; do Tczewa o 19-cj (pospieszny, salonowy); do Gdańska o 7-cj.

Najszybszy, najtańszy transport towarów!!

## Praga na złot Sokolów

16 milionów koron na przygotowania

Przygotowanie do złotu sokolów w Pradze są w pełnym toku. Na terenie złotowym wybudowane będą trzy stadiony: cywilny, wojskowy i właściwy plac złotowy. Trybuny i krużganki pomieszczą 147.270 osób dziennie. — Garderob dla ćwiczących obejmują 20.800 miejsc dla mężczyzn, 19.000 miejsc dla kobiet i 4.200 dla biorących udział w obrazie złotowym. Ogółem tedy garderoby obejmują 44 tys. miejsc. Urządzono dalej 24 boiska dla zbiorów ćwiczących i olbrzymie 60 m. szerokie wejście na arenę. Równoległe prowadzą dwie szerokie ulice dla powrotu ćwiczących. W sąsiedztwie garderób znajduje się 12 wielkich jadalń. Każda jadalnia obejmuje stoły dla 500 osób i może wydać 1000 obiadów. Trybuny i krużganki są wybudowane tak, że każdy widzą mecz będzie widok na boisko ze wszystkich stron.

Właściwe boisko dla ćwiczeń mierzy 310 metrów długości i 202 metry szerokości. —

Ogółem pomieści 15.010 ćwiczących w 162 rzędach wzdłuż i 105 rzędach wszerz. Drewniane części boiska złotowego wybudowano kosztem Związku sokola czechosłowackiego. Ogólny budżet złotowy wynosi 16 milionów koron czesk. Wydatki byłyby jeszcze większe, gdyby przy budowie nie pracowali dziesiątki tysięcy ochotników, którzy poświęcili swą pracę dla wielkiego dzieła, nie żądając za to wynagrodzenia.

W czasie złotu Praga liczyć będzie przeszło milion mieszkańców. W tym czasie boiskiem przybędą drużyny sokole ze wszystkich krańców państwa oraz liczni goście zagranicą. Nie zapomniano, oczywiście, o noclegach dla tak licznych gości. Znajdą oni pomieszczenie w szkołach praskich, które o kilka dni wcześniej w tym celu zakończą rok szkolny. Na sienniki trzeba będzie 70 do 80 wagonów słomy, czyli cztery długie pociągi.

—o—

ANDRE ARMANDY.

## Czterech z Legji

50) Przekład autoryzowany z francuskiego

Przedruk wzbroniony.

— I on nic na to nie mówi?

— Nie, udaje, że o tem nie wie. Przechodzi, nie widząc jej. Jedynym zakazem, który wydał dla jej obrony jest zakaz zabicia jej.

Zamysłony dodał:

— Postąpić tak z białą!... Nie, tego w nim nie pochwalam.

Zasłona podniosła się, szarpnięta gwałtownie.

— Znowu pijany, prawda?

Wyprostowany, w butach z ostrogami, mając na sobie z ubioru krąjczawców tylko podwójny burnus zarzucony na ramię, turban i szeisz, — okalający patetyczną twarz Deucalion wskazując końcem szpicruty butle, która Wologin usiłował ukryć:

— Daj mi to!

Wściekle kopnięciem obcasa rozgniół ją na dywanie. Potem ze strasznym wrzaskiem i drgającą warogą rzekł, zgrzytając zębami:

— To już po raz trzeci. Pozostaniesz w swoim namiocie pod obowiązującym aresztem aż do nowego roz-

kazu. Następnym razem... wypędzę cię.

— Deucalionie... — jęknął Wologin.

Szpicruta syknęła w powietrzu jak żmija.

— Tak, wypędzę cię, czy słyszysz? Wypędzę! Nie chce mieć tutaj nieposłusznym. Albo poddasz się ogólnemu prawu, albo odejdziesz. Powiedziałem.

Kipiał z głębokiego wzburzenia, ale o kobiecie nie rzekł ani słowa. — Potem zwrócił się do Biloxi, — gdyby go dopiero wczoraj pożegnał, położył mu rękę na ramieniu i drząc jeszcze, lecz starając się zachować spokój rzekł:

— Zabieram cię. Chodź ze mną, mamy z sobą do pomówienia.

Pociągnął go i poprowadził szybko wśród cieni czarniejszych od nocny, nieruchomych i bacznych. Biloxi czuł na ramieniu jego drgające palce lecz Deucalion nie powiedział mu, jaka trucizna żarła jego myśli.

III.

Rozbite na piasku namioty ciągnęły się gestami rzędami pod jaskrawym i piekącym słońcem; pasiaste khzajny marokańskie, ciemne niskie khijamy kocowników, oraz stożkowate namioty typu europejskiego.

Ubrany w spodnie koloru khaki, w wysokich butach, z podwinętymi rękami, kolysząc w ręku harap ze skóry hipopotama, ciężki jak drag i giętki jak wąż, Machwurth przeszedł mocnym zdecydowanym krokiem przed frontem swych wojsk: gwardja sudańska starannie wybrana spośród najsilniejszych — najzjadlejszych czarnych niewolników, których włożył ongiś za sobą majrytańskie pleciony, teraz ujarzmione.

— Co powiesz o moich Askrach?

— Wspaniali! — podziwiał Biloxi

Machwurth wyprostował się dumnie. Czarna gwardja była jego dziełem, powstała z jego inicjatywy. Z dawnych niewolników nigeryjskich, używanych do noszenia ciężarów i pojmanych przez Maurów, Machwurth zrobił żołnierzy. Nagi ich do żelaznej dyscypliny. Ćwiczyli pod jego komendą z tem bezmyślnym i automatycznym poddaniem się maszyn, jakie kiedyś, pod europejskim niebem wyrobiono w nim samym. Do ich mechanicznej i bierno-

uległości dołączała się uraza do Maurów, który z zienawidzonego pana stał się im równym. I ten antagonizm podtrzymywany przez Machwurtha, był w jego rekach groźną bronią, a jednocześnie karcącą maczugą i puklerzem przeciwko buntowi.

— Achtung!

Jeden ruch wyprostował te wysokie posagi z brązu, nawpół nagie, o wąskich biodrach, wystających muskulach i małpich czaszkach.

— Fuer defilieren!... Vorwaerts... arsch!

Przyzwyczajeni do dźwięków słów których nie rozumieli, askrowie, defilowali, sztywni, wybijając tempo, z twarzami zwróconymi ku białemu człowiekowi o kwadratowej szczęce, który odlał ich, symetrycznych i silnych w swym potężnym germańskim tyglu.

Rzemień harapa poprawił chwilami broń zanadto pochyloną lub krok dany nie w takt

— Powiedz mi — zapytał Biloxi, — jak ćwiczysz ich wszystkich bez podoficerów?

— Mam i podoficerów — odparł Machwurth.

— Wszyscy sa nawpół nadzy. — Czemu się odróżniają?

Dalszy ciąg nastąpi.

# Na straży polskiego wybrzeża

## Z walnego zjazdu delegatów Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII. na powiat morski

Tak, jak niedawno temu stanęli w potrzebie do walki o wolność i Niepodległość, tak i dziś czuwają Powstańcy i Wojacy na straży granic Rzplitej przodując jako seniorzy armji rezerwowej i świecąc młodszym kolegom organizacji przysposobienia wojskowego przykładem wytrwałej i ofiarnej pracy ku chwale Ojczyzny, zgrupowani w karnych szeregach pod sztandarem, na którym widnieje hasło „Wolność!”

Zjazd delegatów placówek Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII. na powiat morski odbył się w ub. niedzielę w Wejherowie w sali kina „Casino”, po mszy św. w kościele farnym.

W zjeździe prócz kilkudziesięciu delegatów wzięli udział Główny Komendant Wojskowy Zw. Powstańców i Wojaków na okręg pomorski p. mjr. Adamczyk oraz zastępca komendanta obwodowego p. kpt. Jabłoński.

W charakterze gości zauważyliśmy pp. starostę morskiego Henszla, dow. Bataljonu Morskiego pułk. p. Kruka, kom. P. W. i W. F. kpt. Kieraszewicza, prezesa Federacji Zw. Obr. Ojczyzny i prezesa Zw. Of. Rez. inż. Spilke, insp. szkolnego Karzyka, prezesa Zw. Strzeleckiego inż. Kuniewskiego, prezesa Zw. Obr. Kr. Zach. Dyr. Urbanickiego, dyr. Zakł. Op. Społ. dr. Kopiera, dyr. Poczty Nowaka, przedstawiciela Legji Zw. Inwalidów Jaszczewskiego.

Na wstępie powitał obecnych, przewodniczący zjazdu p. inspektor Cichocki, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Po uczczeniu pamięci zmarłych powstańców śp. Antoniego Szymańskiego z Pierwszyna i śp. Pawła Chrabkowskiego z Wiczlina oraz po odcytnianiu protokołu z ostatniego walnego zjazdu przystąpiono do porządku.

W toku składania życzeń zjazdu przemówił m. in. p. dyr. Urbanicki na temat ostatnich zajęć na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Rezultatem przemówienia prezesa Z. O. K. Z. było uchwalenie następującej rezolucji:

### Będziemy bojkotować Gdańsk

„Wobec powtarzających się w prasie całego świata alarmów o możliwości wybuchu wojny polsko-niemieckiej, oraz wobec pogłoszek o zamiarach hitlerowców przyłączenia W. M. Gdańska do Rzeszy Niemieckiej obywatele powiatu Morskiego zebrani w dniu 5 czerwca 1932 r. w Wejherowie pow. Morskim na Zjeździe delegatów Placówek Związku Powstańców i Wojaków przypominają swoje niezłomne stanowisko walki do ostatniej kropli krwi przeciw każdemu, kto by osmielił się naruszyć całość naszych granic lub prawa nasze do W. M. Gdańska. Do walki tej stanie solidarnie cały naród polski bez względu na swoje przekonania polityczne, pewny zwycięstwa w obronie swoich słusznych praw.

Wobec znanych faktów jakie miały miejsce ostatnio w Gdańsku, zebrani potępiają dotychczasową zaslepioną i wysoce szkodliwą dla układania się stosunków polsko-gdańskich politykę Senatu W. M. Gdańska i postanawiają wezwać wszystkich Polaków aby nie udawali się na teren Gdańska w celach rozrywkowych, turystycznych i dla uskutecznienia zakupów u firm wrogos usposobionych wobec Polaków.”

Pozatem dłuższe przemówienia wygłosili p. starosta Henszel na temat sytuacji gospodarczej na wybrzeżu i p. insp. Starzyk na temat historii wybrzeża.

### Współpraca z wojskiem.

Następnie p. ppulk. Kurek wygłosił raport na temat „Współpraca rezerwistów z armją czynną”. Bezpośrednim oddźwiękiem referatu było uchwalenie przez zebranych następującej rezolucji:

„Drugi walny zjazd delegatów placówek Powstańców i Wojaków na pow. morski wzywa wszystkich członków do usilnej pracy na polu przysposobienia wojskowego oraz wszystkich wojaków naszego Związku — do wstępowania w jego szeregi i stawienie się do dyspozycji wojska jako jedynego czynnika odpowiedzialnego za obronę kraju.

Jedynie wielka i zdyscyplinowana armja rezerwowa potrafi obronić Pomorze.

Wojacy stanicie w karnych naszych szeregach!”

### Sprawozdanie z rocznej działalności.

W dalszym ciągu nastąpiły sprawozdania Zarządu, które złożyli pp.: insp. Cichocki, sekr. Drzymalski, skarbnik Tysarczyk i komendant kpt. Kieraszewicz, komendant PW.

i WF. Związek w powiecie morskim liczy 10 placówek i 627 członków.

Komisja rewizyjna reprezentowana przez p. dyr. Małotę po zbadaniu kasy stawiła wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum, po czym po przemówieniu p. mjr. Adamczyka o programie dalszych prac w Związku przystąpiono do uzupełnienia zarządu.

### Wybory nowych władz.

W skład zarządu weszli pp.: insp. Cichocki — prezes, Drzymalski — sekretarz, Poćwiardowski z Kielna — zast. sekr., skarbnik — Tysarczyk, Sabat z Zagórze — ref. oświatowy, Zwiewka z Żarnowca — ref. org., komendantem wojsk jest p. kpt. Kieraszewicz, zastępcą p. por. rez. Wittig.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: dyr. Małota, Woydylak z Białej Rzeki, Lieder z Goszczyna, Paszki z Żarnowca, Brun z Zagórze.

Do sądu honorowego wybrano pp.: starostę Henszla, Kliminka, Zygmantowskiego, Górnowicza i Romantowskiego z Gościcina.

Preliminarz budżetowy przewiduje na nowy rok po stronie dochodów i rozchodów sumę 450 zł.

Następnie p. kpt. Kieraszewicz wygłosił referat p. t. „Praca wojskowa w Związku Powstańców i Wojaków”.

Na zakończenie placówka z Chwaszczyna stawiła wniosek w sprawie zmniejszenia składek niezamożnym członkom. Wniosek ten będzie rozpatrywany na walnym zjeździe okręgowym.

Po poruszeniu kilku aktualnych spraw w wolnych głosach jako ostatni przemówił p. kpt. Jabłoński zachęcając zebranych do dalszej współpracy z wojskiem, po czym przewodniczący zamknął zjazd po czterech godzinach obrad hasłem: „Wolność!”

...subtelnym i trwałym jest zapach,  
...niedoścignionym jest działanie

**mydła HERBA**

Przeciw piegom, wągrom, liszajom i wszelkim nieczystościom cery niema nic lepszego!



## W odpowiedzi na prowokację Gdańska

### Wielka manifestacja narodowa w Tczewie

Na zaproszenie Zarządu Koła ZOKZ zgrupowali się w ub. niedzielę w południe na rynku w Tczewie kilkutysięczne rzesze miejscowej ludności, dać wyraz swej niezłomnej woli walki o nienaruszalność granic Rzeczypospolitej, potępić niemieckie alarmy wojenne i przyłączyć się do ogłoszonego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich bojkotu uzdrowisk gdańskich oraz gdańskiego hakatystycznego przemysłu i handlu.

Wśród podniosłego nastroju zagał wiec p. Michał Prabuski, prezes Zarządu Powiatowego ZOKZ oddając głos emer. staroście powiatowemu p. Dytkiewiczowi, który wspomniawszy ciężki okres niewoli, w którym Polacy na Pomorzu walczyli musieliby o wiarę i język Ojców, omówił zabiegi zachodniego sąsiada, ażeby podważyć niepodległość Państwa Polskiego. Następnie złożył imieniem miejscowej ludności oświadczenie, że zaprawiony w walce lud pomorski w oparciu o potęgę całego narodu polskiego odeprze z bronią w rękę wszelki na Pomorze skierowany atak i nie dopuści,

by prawa nasze w Gdańsku w czemkolwiek zostały naruszone. Huczne oklaski były świadectwem solidarnego stanowiska wszystkich słuchaczy.

Jako drugi mówca wystąpił p. Jan Olech, kierownik Okręgu Pomorskiego ZOKZ. Na wstępie mówca scharakteryzował obecne stosunki w Niemczech, próbę wzniesienia niepokoju i chaosu w całej Europie, wciągnięcie polityki władz gdańskich do rydwanu antypolskiej polityki berlińskiej i po skreśleniu obrazu postępowania władz gdańskich wobec ludności polskiej rzucił nakaz bojkotu uzdrowisk gdańskich oraz hakatystycznego handlu i przemysłu w Gdańsku. Nakaz ten zgromadzeni przyjęli burzą oklasków.

Po uchwaleniu odpowiedniej rezolucji i wzniesieniu okrzyku na cześć Polaków w Gdańsku, orkiestra „Sokoła” odegrała „Rotę” poczem zebrani w poważnym nastroju i z mocnym postanowieniem wykonania uchwał rozeszli się.

## Z działalności BBWR. w terenie

### Zebrania sprawozdawcze i wiece

W okresie letnich ferij wzmożła się działalność BBWR. w terenie. W ubiegłym tygodniu odbył się doroczny zjazd Rady Powiatowej na powiat warszawski, przy udziale senatora Perzyńskiego i posłów Promisa i Hasasa, oraz delegatów ze wszystkich gmin. Po sprawozdawczych referatach poselskich oraz z działalności zarządu i dyskusji nad dalszą akcją organizacyjną wybrano nowy Zarząd. Zebrani uchwalili wysłać depesze holdownicze do P. Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, premiera Prystora, prezesa Sławka.

W Grójcu odbyło się zebranie delegatów całego powiatu w liczbie około 250 osób. Po referacie o sytuacji gospodarczej i politycznej posła Pacholczyka i dyskusji nad nim, zebrani delegaci omówili potrzeby gospodarcze miejscowej ludności, zgłaszając w tych sprawach określenie dazyderaty.

W Międzyrzeczu (woj. lubelskie) odbył się licznie obelany wiec na który przybyli okoliczni włościanie. Przybyło również szereg działaczy opozycyjnych, którzy nieczem niekrepowani zabierali głos w dyskusji. Z ramienia BBWR. udział wzięli posłowie Ptasński i Kryński, z których pierwszy w referacie politycznym poruszył również sprawy przemysłu i

rolnictwa. Obecni na sali włościanie podjęli wysiłków mówców opozycyjnych, zabierali głos w dyskusji, ustosunkowując się rzeczowo do poruszonych zagadnień, i przechodząc do porządku dziennego nad argumentami o charakterze demagogicznym. W końcu posłowie BBWR. udzielili wszystkim mówcom odpowiedzi, która znalazła bardzo przychylny oddźwięk wśród zebranych.

W Samsonowie (woj. kieleckie) z inicjatywy Rady Powiatowej BBWR. odbyło się zebranie poświęcone sprawie powołania do życia Związku hodowli jedwabników, na który temat wygłosił referat fachowy inż. Malisz. Kielecka Rada Powiatowa BBWR. wszczęła już akcję przygotowania do przyszłorocznej kampanji i utworzenia w każdej gminie co najmniej 2 ośrodków hodowlanych. Poza tem odbyły się wiece i zebrania organizacyjne w Opawie i Ilży, które wzbudziły duże zainteresowanie wśród miejscowej ludności. Bezpośredni kontakt z ludnością działaczy BBWR. i współpraca na terenie gospodarczo-społecznym powiatu coraz większe uznanie i pomyslny rozwój organizacji.

W Oszmianie (woj. wileńskie) odbył się zjazd delegatów Komitetów Gminnych BBWR

### Tylko fałszywy wstyd...

jest często przyczyną ukrywania przez pięknie panie za pomocą pudru i szminki tak szpecących piegów, wągrows, złotych plam i t. p. Leczyć pocóż ukrywać, gdy można z łatwością pozbyć się zupełnie tych przykrych nieczystości cery! Łagodne a zarazem niezwykle skuteczne mydło Herba i niezrównany krem Herba — to idealne środki kosmetyczne, które w zupełności spełniają to zadanie. Już więc od dziś winna każda Pani używać tylko mydła i kremu Herba, a z pewnością w krótkim czasie znikną nawet najdrobniejsze plamki. Dyskretnie perfumowane pozostawiają mały i trwały zapach. Jedną jego próbą w zupełności Panią przekonała! (423)

## P. Wojewoda Kirtiklis wśród osadników

W dniach od 2—4 bm. odbywał p. Wojewoda Kirtiklis dalszą lustrację gospodarstw osadniczych.

W towarzystwie prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. inż. Strzeszewskiego, dyrektora Państwowego Banku Rolnego p. Zapana oraz odnośnych starostów powiatowych zwiedził p. Wojewoda w pow. toruńskim osady w Rubinkowie, Małgorzacie, Jedwabnie powstałe z parcelacji prywatnej, osady rentowe w Grębocinie oraz gospodarstwa z parcelacji rządowej w Kamionkach i Zamku Bierzłowo, w powiecie grudziądzkim osady rentowe w Szembru i Boguszewie i z parcelacji rządowej w Rogoźnie, Goczałkach, Karolowie i Mędrzycach, w pow. lubawskim osady powstałe z parcelacji prywatnej w Gierłowie Polskim i z parcelacji rządowej w Waszowicach, Białejgórze, Tuszewie i Nowem Grodziczu.

Przy okazji lustracji osad odwiedził p. Wojewoda prezesa Pow. T. R. p. Czarnińskiego w Brachnowku i p. Mysłakowskiego w Jedwabnie, p. Meystowicza w Pieciewie, p. prezesa P. T. R. Ossowskiego w Montowie oraz ks. ks. proboszczów Dunajskiego w Rożentalu i Strehla w Samplawie, pow. Lubawa, oraz sołtysa Zybrowicza w Blizinkach pow. Grudziądz, zapraszającego p. Wojewodę do zwiedzenia swego gospodarstwa rolnego.

W niedzielę 5 bm. p. Wojewoda był obecny na uroczystości poświęcenia domu ludowego w Brachnowie pow. Toruń. Po wysłuchaniu nabożeństwa odebrał p. Wojewoda defiladę przybyłych na uroczystości organizacji P. W. W godzinach popołudniowych przybył p. Wojewoda do Torunia.

## Nowe związki regionalne hodowców ryb

W Poznaniu odbyło się zebranie organizacyjne miejscowego związku hodowców ryb stawowych, które postanowiło jednomyślnie powołać związek do życia. Nowa organizacja producentów ryb stawowych obejmuje ogółem około 3.100 hektarów stawów rybnych na terenie województw pomorskiego i poznańskiego, gdzie produkcja ryb stawowych stoi na bardzo wysokim poziomie.

W dniu 14 bm. odbędzie się zebranie organizacyjne podobnego związku w Łodzi. — Związek ten obejmuje producentów ryb stawowych z całego województwa łódzkiego oraz z przyległych powiatów województwa kieleckiego.

## Zjazd inwalidów

W dniach 26—28 b. m. odbędzie się w Warszawie 10-ty walny zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych R. P., w którym weźmie udział około 1000 przedstawicieli inwalidów z całego terenu Rzeczypospolitej.

Na zjeździe omówionych będzie szereg spraw organizacyjnych, oraz dokonane zostaną wybory władz. Ponadto omówione będą sprawy zaopatrzeniowe w związku z nowelizacją ustawy inwalidzkiej, sprawy koncesyjne, wyniki skutkiem reorganizacji monopolu tytoniowego i t. d.

## Fundamentu zamczyska z 15-go wieku odkryto pod Starogardem

W Osiku pod Starogardem natrafiono przypadkowo na resztki fundamentów starego zamku polskiego z czasów przedrozbiorowych pochodzącego prawdopodobnie z 15-go wieku.

oraz organizacji współpracujących z Blokiem. Takież zebranie odbyło się w Mołodecznie. Poza referatami natury ogólnej, wygłoszonymi przez posłów Grupy wileńskiej omawiane były lokalne sprawy gospodarcze, w szczególności sprawa bawelny krajowej i lnu, oraz organizacyjne. Zebrani stwierdzili wdzięczność ludności miejscowej dla organizacji BBWR., która jest pełną inicjatywą na polu gospodarczo-społecznym oraz udziela w najważniejszych sprawach fachowych bezpłatnych porad.

# Wyraźne cele i zadania armji rezerwowej na Pomorzu

Zarząd Wojewódzkiej Pomorskiej Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny rozesłał do wszystkich Związków Sfederowanych następujący okólnik:

Pomorska Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, podejmując akcję utworzenia mocnej i zwartej Armji Rezerwowej postawiła sobie za cel i zadanie, z jednej strony zespolić i zjednoczyć wszystkich byłych wojskowych, łącząc ich w jedną wielką rodzinę z drugiej strony skoordynować pracę i wysiłki poszczególnych organizacji. Byli wojskowi bowiem stanowią olbrzymią część dojrzałych obywateli kraju, a zatem jasnym zrozumieniem jest ich rola i znaczenie dla Narodu i Państwa.

Dotychczasowy stan rzeczy nie dawał warunków, nie stwarzał podstaw do odgrania tej roli i wykonania tych zadań jakie w odniesieniu do Państwa i społeczeństwa na byłych wojskowych spoczywają.

Byli wojskowi dotychczas są podzieleni na kilka organizacji, z których każda pracuje jakoby dla siebie, pracuje osobno. Niema elementu zwartości i spójności. Brak jednolitego kierownictwa tak koniecznego w realnej pozytywnej pracy. Słowem, byli wojskowi są organizacyjnie rozdeleni i rozproszeni. To jest jedna strona, strona organizacyjna.

Po niej logicznym następstwem występuje druga, a mianowicie organizacja pracy i koordynacja wysiłków. Rozproszenie organizacyjne pociąga za sobą rozproszenie wysiłków. Obecny stan rzeczy przedstawia tedy drugą b. poważną lukę, mianowicie brak skoordynowania wysiłków. Wiadomą jest rzeczą, że tylko wspólny, zbiorowy wysiłek przynosi obfity plon, przynosi znacznie większe rezultaty pracy i pracę tę niezmiernie ułatwia.

Najliczniejszą i najstarszą organizacją na Pomorzu są Powstańcy i Wojacy O. K. 8. W organizacji tej skupia się powstaniec czy wojak zarówno oficer jak i podoficer i zwykły szeregowy. Jasnym się przeto staje, że Związek Powstańców i Wojaków O. K. 8 musi być niejako trzonem tej wielkiej armji rezerwowej, czyli trzonem Federacji P. Z. O. O.

Obowiązkiem zatem jest każdego oficera i podoficera rezerwy, oraz wszystkich byłych wojskowych rezerwistów skupić się przy tej organizacji, wstępując do niej w charakterze członka. Jest to najważniejszy czynnik skoordynowania wysiłków, zapewnienia jednolitego, sprawnego kierownictwa, — słowem, warunek, który stworzy mocną i pewną podstawę realnej i pozytywnej pracy.

Wreszcie nie godzi się pominąć kwestji wspólnych lokali dla wszystkich organizacji. To również ułatwia pracę, uzupełnia zwartość i koordynuje, — ponadto zmniejsza koszty administracyjne poszczególnych organizacji.

Reasumując, są trzy zasadnicze warunki do zespolenia zwartości, oraz koordynowania wysiłków na wielkim odcin-

ku b. wojskowych pod sztandarem Federacji P. Z. O. O. a mianowicie: — po pierwsze wspólny Zarząd dla wszystkich organizacji b. wojskowych sfederowanych, — jako czynnik kierowniczy i koordynujący całokształt prac i za całość odpowiadający, — po drugie przystąpienie wszystkich członków związków sfederowanych do Zw. Powst. i Wojaków O. K. 8 jako czynnik gwarantujący większą dyspozycyjność i jednolitość kierownictwa, — po trzecie wspólne lokale wszystkich Zarządów związków sfederowanych z Zarządzeniem Federacji P. Z. O. O. jako czynnik bez-

pośredniej łączności w uzgadnianiu i koordynowaniu pracy.

W ten sposób Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny jako Armja Rezerwowa będzie mogła prowadzić realną i pozytywną pracę, będzie mogła spełnić swą rolę i zadanie, tak na odcinku pracy społecznej i państwowo-twórczej, jak i również na odcinku pogotowia obrony granic Państwa w ścisłej współpracy i współdziałaniu z czynnikami państwowymi i czynną Armją Narodową.

Zarząd.

## Z dni rozruchów w Bombaju



Podczas ostatnich walk między Hindusami i Anglikami w Bombaju zostało zdemolowanych także wiele sklepów angielskich.

# Przed międzynarodowym zlotem skautów na Pomorzu

## P. Prezydent Rzplitej objął protektorat

Nad międzynarodowym zlotem skautów wodnych, który odbędzie się w czasie od 7—15 sierpnia na Pomorzu z licznym udziałem zagranicznych gości z twórcą skautingu gen. Baden-Powellem na czele, przyjął łaskawie protektorat Pan Prezydent Rzplitej prof. Mościcki.

Przygotowania do Międzynarodowego Zlotu Skautów Wodnych, który ma się od-

być z początkiem sierpnia b. r. nad jeziorem Garczyńskim na Pomorzu, są w pełnym toku. Specjalnie ożywioną pracę rozwijają komitety zlotowe, utworzone w poszczególnych miastach pomorskich, którym przypadnie w udziale gościna licznych skautów z zagranicy z twórcą skautingu, gen. Baden-Powellem na czele.

Dzięki staraniom komitetów zlotowych,

dyrekcja kolei państwowych w Gdańsku już przystąpiła do budowy specjalnego dworca kolejowego na terenie zlotu z niezbędnymi bocznkami i rampami do składowania ładunku obozowego a przedewszystkiem łodzi.

Komitet w Kościerzynie przygotował plany budowy studni, pomostów i wież, które zostaną wykonane przez saperów. Przy pracach ziemnych zatrudni się bezrobotnych z okolicy.

Instalację elektryczną na terenie zlotu przeprowadzi elektrownia w Gródku, jedna z najsilniejszych elektrowni w kraju, zasilająca w prąd portową Gdynię i wiele powiatów nadmorskich. Na terenie zlotu będzie również zainstalowana sieć telefoniczna oraz urządzona będzie dla celów żeglarskich specjalna stacja meteorologiczna, która zaopiekują się harcerze 9-tej drużyny z Torunia.

Szereg cennych nagród dla zwycięzców w zawodach zlotowych przygotują poszczególne komitety, a zwłaszcza komitet w Chojnicach.

Równocześnie z Międzynarodowym Zlotem Skautów Wodnych na Pomorzu, odbędzie się z początkiem sierpnia w okolicy jeziora Garczyńskiego zlot harcerzy Chorągwi Pomorskiej. Ładowe drużyny pomorskie będą spełniały na Międzynarodowym Zlocie Skautów Wodnych wszelkie funkcje pomocnicze, dzięki czemu zapewni się reprezentacyjnej imprezie niezwykle sprawną organizację. Poza tem cały szereg drużyn ładowych z innych stron Polski rozbije obozy nad pobliskimi jeziorami, m. in. w Wdzydzach, Ludomiu, Wierzycy etc.

Udział w Międzynarodowym Zlocie Skautów Wodnych, zgłosiło około 70 zastępów i drużyn żeglarskich Harcerstwa Polskiego. Liczba ta znacznie się powiększy, gdyż termin zamknięcia listy zgłoszeń jest jeszcze daleki. Komenda Zlotu spodziewa się ok. 2.000 uczestników z 12-mej Polski.

## Bonifikaty przy spłatach zaległych podatków

Izba skarbowa w Grudziądzu przypomina ogółowi rolników, że w terminie do końca czerwca 1932 r. mogą spłacać swe zaległości, powstałe przed 1 października 1931 r. w podatkach: gruntowym, majątkowym, dochodowym i spadkowym bez kar za zwłokę.

Ponadto przy każdej wpłacie na poczet wymienionych wyżej zaległości zostanie podatnikowi przyznana bonifikata w wysokości 100% każdorazowo wpłaconej sumy.

Przy wpłatach w miesiącach lipcu i następnym aż do końca roku bieżącego bonifikaty zostaną obniżone do 75% i 50%.

Również i płatnicy podatku przemysłowe-

go mogą w terminie do końca lipca b. r. spłacić powstałe przed 1 kwietnia 1931 r. w tym podatku zaległości bez kar za zwłokę, uzyskując jednocześnie bonifikatę w wysokości 35% wpłaconej każdorazowo sumy.

Przy spłacie zaległości podatku przemysłowego, powstałych przed 1 kwietnia 1931 r., w czasie sierpień — wrzesień 1932 r. bonifikaty zostaną obniżone do 25%. Od 1 września 1932 roku bonifikaty w spłacie zaległości podatku przemysłowego nie będą wogóle przyznawane, a wszelkie z tego tytułu należności zostaną wyegzekwowane z pobraniem normalnych kar za zwłokę.

## Echa Dni Chopinowskich

Przewodniczący Komitetu „Dni Chopinowskich” w Polsce generał dyw. Kazimierz Sosnkowski otrzymał od pana Edwarda Ganche, prezesa Towarzystwa im. Chopina w Paryżu, pismo, w którym wyraża zgodę na przyjęcie udziału w Komitecie honorowym Dni Chopinowskich w Polsce, a następnie pisze m. in. niemi: „Uroczystości związane z obchodem 100-lecia przybycia Fryderyka Chopina do Francji zakończą się 30 czerwca i wtedy przystąpimy do akcji przewiezienia prochów wielkiego kompozytora do Polski. Pozwalam sobie zaznaczyć, że ten genjusz światowy zasługuje, aby mu okazano niemniejsze honory niż Mickiewiczowi i Słowackiemu. Chopin winien być, podobnie jak ci dwaj poeci, pochowany obok królów. Ten najwyższy zaszczyt okazany Chopinowi zaimponuje umysłom wszystkich krajów i niewątpliwie znajdzie ogólną aprobatę. Chopin jest znany i kochany nie tylko w Polsce, ale uwielbiają go także wszystkie inne narody, z czego dobrze sobie powinni zdawać sprawę Polacy.

„Czyś pozyskał choć jednego członka L.O.P.P.

## WAKACJE NA MORZU!

1. Na Fjordy Norwegji (poza krąg polarny) od 16 lipca do 31 lipca b. r. Ceny od Zł. 425.—
2. Do Anglii, Belgji i Holandji (plaże nadmorskie) od 23 lipca do 11 sierpnia b. r. Ceny od Zł. 480.—
3. Po Morzu Północnym (Dania, Norwegja, Szkocja, Anglja i Belgja) od 5 sierpnia do 19 sierpnia b. r. Ceny od Zł. 400.—
4. Dwa dni w Kopenhadze od 6 sierpnia do 9 sierpnia b. r. Ceny od Zł. 100.—
5. Do trzech stolic Europy (Dania, Anglja, Belgja i Holandja) od 15 sierpnia do 29 sierpnia b. r. Ceny od Zł. 400.—

Sprzedaz biletów i informacje w biurach: Linja Gdynia-Ameryka w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr. 116, w Gdyni, ul. Waszyngtona, we Lwowie, ul. Na Błonic Nr. 2, w Krakowie, ul. Lubicz Nr. 3, w Rzeszowie, ul. Grottera Nr. 1064, oraz agencjach turystycznych. 4237

Bez zagranicznych paszportów i wiz.

**„PALACE“** Dziś i codziennie  
Najbardziej melodyjny dźwiękowiec  
**„Tryumf walca“**  
W rol. gl.: Jan Stüve, Claire Romer i Ita Rina.

**KRONIKA**

**środa 8 CZERWCA**  
**TORUN**  
Kalendarzyk rzym.-kat.  
Wtorek Roberta  
Środa Maksyma

— Dyżur aptek: Apteka „Pod Orłem“, Rynek Staromiejski.

**Repertuar Teatru Miejskiego:**

We wtorek, dnia 7 bm. o godz. 20-tej „Wiktoria i Jej Huzar“.

W środę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej Przedstawienie zakupione przez Komitet LOPP „Kiki“.

**Repertuar kin:**

Światowid — „Neapol, śpiewające miasto“.

Palace — „Triumf Walca“.

Lux — „Tajny detektyw“ (2 serie razem!).

Mars — „Pat i Patachon jako włóczęgi“.

Corso — „Billy the Kid“.

**MARS** Kina teatr dźwiękowy  
ul. Warszawska  
Dziś  
**Pat i Patachon jako włóczęgi**  
Najmilsza i najzabawniejsza para drapichróstów w tym najnowszym filmie zdobywa miłość, szczęście i pieniądze w ciągu 24 godzin.  
Nadto doskonały nadprogram.  
Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-ej. W niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0,30—1,60

**Zakończenie roku szkolnego**

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego komunikuje: Zakończenie roku szkolnego 1931/32 nastąpi w państwowych i prywatnych szkołach średnich oraz zakładach kształcenia nauczycieli w dniu 24 czerwca. W dniu zakończenia roku szkolnego odbędą się uroczyste szkolne nabożeństwa przy współudziale całego grona nauczycielskiego oraz rodziców młodzieży szkolnej. W dniach 24, 25, 27 i 28 czerwca, odbędą się egzamina wstępne do poszczególnych klas w tych szkołach.

**Z miasta**

— Podziękowanie. Koło Francuskie przy Państwowym Gimnazjum Męskim im. Kopernika w Toruniu złożyło na rzecz Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Toruniu 36 zł. za który to dar składam ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. Wiceprzewodniczący Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym Wł. Staniszewski starosta grodzki.

— Prywatna Szkoła Powszechna. Pom. Tow. Szkoły Powszechny w Toruniu otwiera z nowym rokiem szkolnym 6-cio klas. prywat. szkołę powszechną w Toruniu. Wpisy dzieci do tej szkoły odbywają się codziennie (prócz sobót, niedziel i świąt) do dnia 20 czerwca br. w lokalu Rodziny Wojskowej ul. Dobrzyńska od godz. 10—12, ponadto w poniedziałki i czwartki popoł. od godz. 16—18. Szkoła mieścić się będzie w zdrowym i ładnie położonym budynku z ogrodem. Obok przedmiotów objętych programem szkolnym odbywać się będzie nauka języka francuskiego, rytmiki i gimnastyki. Wszelkich informacji udziela się w dniach zapisów.

— Walne zebranie „Legjonu Młodych“. — Komenda Toruńskiego Obwodu „Legjonu Młodych“ przypomina młodym legionistom, że zebranie ogólne tutejszego Obwodu odbędzie się dziś — to jest 7 czerwca (wtorek) br. w lokalu Legjonu — Warszawska 12 — o godz. 19.45. Legjon Młodych — Komenda Toruń.

**Z teatru**

Dziś we wtorek dnia 7 bm. o godz. 20 po raz drugi i nieodwołalnie ostatni wspaniała operetka w 3 aktach z prologiem Abrahama pt. „Wiktoria i jej huzar“ w znakomitem wykonaniu zespołu operetki Zdrojowej z Ciec, chcącinka z gość. występem gwiazdy operetki warszawskiej, czarującej Elny Gistedt, z udziałem J. Leonowicz, N. Wilińskiej, T. Laskowskiego, J. Józefowicza, W. Zdzitowieckiego, Zdz. Suwalskiego i Ilcewicza oraz H. Grossówny z jej corp de ballet — przyjęta entuzjastycznie na sobotniej inauguracji.

W środę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej przedstawienie zakupione przez Komitet LOPP w Toruniu — świetna komedia w 5 aktach A. Piccarda pt. „Kiki“ z J. Porębską w roli tytułowej.

**Dorzućmy cegiełkę do gmachu Bazyliki Morskiej w Gdyni**

W najbliższych dniach, w wyniku długo i starannie przygotowywanej metody zbiorkowej na budowę Bazyliki Morskiej w Gdyni otrzymają osoby, biorące udział w pracy społecznej i gospodarczej na terenie całej Polski, listy składkowe wraz z odevzą. Listy takie otrzymają w szczególności wszystkie urzędy, przedsiębiorstwa, szkoły, zakłady, banki itp. gdyż Tow. budowy Bazyliki wychodzi z założenia, że zrealizowanie pięknej idei wyposażenia Gdyni w okazały morski Dom Boży jest możliwe jedynie przez poparcie całej Polski. — Mając na względzie ciężki kryzys, jaki kraj przeżywa, komisja finansowa wychodzi z założenia, że nie wysokość ofiary ale ilość ofiarodawców zadecyduje o powodzeniu zbożnego przedsięwzięcia. To te każda lista zawiera 62 rubryk i największą troskę komisji stanowi zasadnicza prośba pod adresem wszystkich kolektorów — aby starali się o pozyskanie tytułu ofiarodawców, aby każda lista była bezwzględnie wypełniona. Dalej idzie o to, aby akcją składkową tak pokierować, iżby co miesiąca od czerwca 1932 r. począwszy do końca roku można było zbiorce powtórzyć. Rozkłada się zatem do pewnego stopnia składkę tę na 7 rat, aby każdemu choćby najmniej zamożnemu umożliwić dorzucenie cegiełki do

gmachu, jaki jako symbol odzyskania morza polskiego, na wybrzeżu w Gdyni ma stanąć.

Powodzenie akcji zbiórki zależy od ducha ofiarności, jakim owiany być musi każdy kolektor oraz od tego, aby się nie wstydzić choćby najmniejszej składki — byle każda lista do ostatniej rubryki wypełnić. Kontrola składek jest wprost drobiazgową, dlatego każdy, kto otrzyma listę niech uważa, aby nie zgubił żadnej listy, gdyż Towarzystwo bezwzględnie się o nią upomni.

Poza akcją religijną, budowę Bazyliki Morskiej w Gdyni traktować powinniśmy jako dzieło wybitnie narodowe, państwowotwórcze i propagandowe w duchu światopoglądu morskowego, dlatego też wyrażamy przekonanie, że ludzie, jacy otrzymają listy składkowe uświadomią sobie, że działają nie dla prywaty, nie dla interesu regionalnego — lecz w interesie mocarstwowej potęgi Polski.

Wyrażając wszystkim, którzy się, gdy otrzymają listy składkowe, zajmą gorliwie wypełnieniem swej misji, a tak samo wszystkim ofiarodawcom już naprzód nasze serdeczne „Bóg zapłać“ prosimy, aby pamiętali o wpływającej z historii prawdzie, że „bez morza, nie będzie Polski“.

**Epilog smutnego wypadku w Magistracie przed Sądem**

W ub. piątek i poniedziałek, w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Toruniu toczyła się rozprawa przeciwko budowniczemu policji budowlanej Radomickiemu, oskarżonemu przez prokuraturę z § 222, o spowodowanie śmierci z niedbalstwa palacza pieców centralnego ogrzewania w Magistracie Leona Kowalewskiego w dniu 17 września ub. r.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. O. Lipiński, jako wotanci zasiadają sędziowie Lubkowski i Żuralski, w piątek oskarżał wice-prokurator Zembrzusi, a wczoraj, prokurator Walecki. Oskarżonego broni syndyk miejski Tomaszewski.

Według aktu oskarżenia, Radomicki zarządził zamurowanie jednych drzwi zewnętrznych w kotłowni, tak że wentylacja kotłowni była niedostateczną, na co uskarżali się przed wypadkiem palacze, a R. żale te zignorował, w skutek czego z powodu nagromadzenia się gazów uległ zatruciu palacz Kowalewski.

Oskarżony do winy się nie poczuwał, broniąc się tem, iż wygotowany przezeń projekt przebudowy piwnic ratusza zatwierdzony został przez Magistrat.

Znawca chemik dr. Namysłowski, stwierdził na rozprawie brak dostatecznej wentylacji w kotłowni. Po przesłuchaniu inż. miejskiego p. Rotha i kilku świadków, sąd w ub. piątek przerwał rozprawę do poniedziałku celem dokonania wizji lokalnej.

Wczoraj po wizji lokalnej przystąpiono do przesłuchania dalszych znawców.

Znawca inż. Świerżawski zeznał, że zamurowanie drzwi wpłynęło ujemnie i szkodliwie na wentylację. Znawca stwierdził, że wogóle urządzenie ogrzewalne było problematyczne i nieodpowiednie. Drugi znawca odwodowy inż. Tenowski zeznał, że urządzenie ogrzewalne jest podobne jak w wielu innych gmachach, i że zamurowanie drzwi nie mogło wpłynąć na

pogorszenie się warunków zdrowotnych, a przez wybite nowych drzwi do kuchni bezrobotnych, wentylacja była lepszą. Wogóle stwierdzić należy, iż w sprawie tej wentylacji panowała wielka rozbieżność między znawcami i sąd niemało się wysilał by uzgodnić możliwie te orzeczenia.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator, który wskazując na oskarżonego jako na winowajcę śmierci robotnika Kowalewskiego, poparł w całości akt oskarżenia i wniosł o ukaranie go z § 222, i wymierzenie mu kary w granicach ustawy. Po przemówieniu obrońcy i ostatnim słowie oskarżonego, który przyłączył się do wywodów obrońcy prosząc o uwolnienie, sąd ogłoszenie wyroku zapowiedział na dzień 9 bm. o godz. 12.

**Toruńczyk tłumaczem tekstów Montuszkowskich**

Ciekawy szczegół przypomina naszej pamięci p. M. Stoiński, redaktor „Śpiewaka“. — Wiadomo, że wydane w Warszawie przez sekcję im. Moniuszki przy Tow. Muzycznym „Widma“ mają w wyciągu fortepianowym także tekst niemiecki i niemiecki tytuł („Erscheinungen“). Otóż przekładu tego dokonał dr. Aleksander Winklewski, pochodzący z Torunia, gdzie urodził się w r. 1831. Dr. Winklewski, acz lekarz z powołania, był zapalonym muzykiem; we Wrocławiu, gdzie kończył medycynę, oddawał się z zamiłowaniem grze skrzypcowej i potem był członkiem różnych orkiestr. W końcu osiadł w Kowanówku pod Obornikami jako kierownik zakładu dla nerwowo chorych i tam podkładał wiele tekstów niemieckich pod polskie pieśni i utwory muzyczne wogóle, szczególnie zajmując się w tym kierunku Moniuszką. Poza tem pisywał wiele do pism niemieckich o muzyce polskiej. — Umarł w r. 1904 i został pochowany na cmentarzu w Obornikach.

**Wieczory teatralne „Wiktoria i jej huzar“ Operetka Pawła Abrahama**

Muzyka do tych perypetyj, rozgrywających się na dwu kontynentach jest wcale miła. Nie można wprawdzie porównywać Abrahama (tak się nazywa kompozytor) z Kalmanem ani Leharem, bo któż pobije ich rekordy w melodyce operetkowej — ale jednak z teatru można „wynieść“ kilka gładkich melodij, a wale „Pardon madame“ przesładował niejednego widza może aż, na Mokre.

Oryginalną jest instrumentacja, w której znać wpływy jazzowe mocno wyszlachetnione. Wykonanie operetki było wręcz wzorowe. Pani Elna Gistedt (Wiktoria), ucieleśniona muzyka, harmonia pantomimiczna w każdym calu, grała z niezównanym wdziękiem. Panie mdlały na widok pięknej tualety primadonny w akcie pierwszym. (georgetta ozdobiona dżetem) i na widok sukni z lamy w akcie drugim; panowie zachwycały się cudowną karnacją divy, zapominając chętnie, że jej typ

STRUMYKOWA 3  
**LUX**  
Kino dźwiękowe  
Rewelacja sezonu  
sensacyjny reportaż  
dźwiękowy  
przykuwający  
uwagę widza  
**TAJNY DETEKTYW**  
Film osnuty na tle szeregu prawdziwych zdarzeń.  
Uwaga! 2 serie razem.

**Tenis**

**Sekcja Tenisowa Szkoły Podch. Art. Toruń — Sekcja Tenisowa Szkoły Podchor. Bydgoszcz 10:1.**

W niedzielę, dnia 5 bm. na kortach tenisowych Szkoły Podchor. w Toruniu odbyły się rozgrywki tenisowe pomiędzy Sekcją Tenisową Szkoły Podchorążych Artylerji w Toruniu, a Sekcją tenisową Szkoły Podchorążych dla podoficerów w Bydgoszczy. Wynik gier był 10:1 na korzyść sekcji tenisowej Szkoły Podchorążych w Toruniu. Wyniki poszczególnych gier są następujące:

- Gra pojedyncza pań:**  
P. Orłowska (Toruń) — p. Gasiorkowa (Bydgoszcz) 6:0, 6:1.  
P. Pochopieniowa (Toruń) — p. Bochmowa (Bydgoszcz) 6:4, 6:1.  
**Gra pojedyncza panów:**  
Por. Fryszczyzna (Toruń) — mjr. Bochm (Bydgoszcz) 6:1, 6:4.  
Por. Dąbrowski (Toruń) — por. Bartyński (Bydgoszcz) 6:3, 4:6, 6:3.  
Mjr. Krautwald (Toruń) — por. Szawloski (Bydgoszcz) 6:2, 4:6, 7:5.  
Kpt. Bronikowski (Toruń) — kpt. Parczyński (Bydgoszcz) 4:6, 2:6.

**Gra podwójna pań:**  
Pp. Orłowska, Herdegenówna (Toruń) — pp. Gasiorkowa, Bochmowa (Bydgoszcz) 6:3, 1:6, 6:4.

**Gra podwójna panów:**  
Pp. por. Fryszczyzn, podchor. Jakubowski (Toruń) — mjr. Bochm, por. Szawłowski 6:3, 6:2 —  
Mjr. Krautwald, kpt. Bronikowski (Toruń) — kpt. Parczyński, por. Bartyński (Bydgoszcz) 6:3, 7:9, 6:2).

**Gra mieszana:**  
P. Orłowska, mjr. Krautwald (Toruń) — p. Gasiorkowa, por. Bartyński (Bydgoszcz) 10:8, 6:3.  
P. Pochopieniowa, podchor. Jakubowski (Toruń) — p. Bochmowa, por. Bartyński (Bydgoszcz) 6:2, 6:0.

**Otwarcie sezonu piłki nożnej T. K. L. T. Polonia — T. K. L. T.**

W niedzielę 12 czerwca na boisku miejskim przy Szosie Chelmińskiej, odbędą się pierwsze w tym roku zawody nowo zorganizowanej sekcji piłki nożnej T. K. L. T., w skład której wchodzi wszyscy dawni znani ligowi gracze T. K. S. jak bracia Cieszyński, Gumowscy, Suchoccy, Stogowski i inni, z Polonia z Bydgoszczy. Zawody te budzą wśród zwolenników sportu piłki nożnej wielkie zainteresowanie.

**„ŚWIATOWID“** Dziś  
wyjątkowo po cenach znizowanych II. m. 50 gr.  
I. m. i balkon i zł.  
**JAN KIEPURA i BRYGIDA HELM**  
w arcydźwiękowym  
**„Neapol śpiewające miasto“**

nordycki, ta delikatna siateczka błękitnych żyłek na tle alabastru mało właściwie przypomina córy Debreczyny lub Waraszdynu.

Taką notę lokalną reprezentowała natomiast p. Wilińska (Marica — Riquetka) nie tylko swą karnacją lecz także temperamentem. To już nie papryka, ale lawa. Nadto pogratulowała aparycji scenicznej, a nade wszystko czarującego rozkwitu (Najważniejszy to z dogmatów: „W operetce nie trza gnatów“).

Pani Janina Leonowicz (Liana San) kochana, przemiała, nasza, pełna słodyczy i swoistego, bluszczowego wdzięku, artystka wnikliwa a inteligentna, także i tym razem zawojowała bez pardonu serca publiczności.

Pan Zdzitowiecki (Ferry) wykazał znowu, że jako artysta — wykonawca i reżyser pogłębił swój kunszt i wysubtelnił. Fama głosi, że znowu był w Paryżu, nie dziw więc że stosował wczoraj na scenie najnowsze sposoby „opatowania“ burżuazji, jakimi rozporządza obecnie Folies i music-hall'ce stolicy świata.

P. Laskowski zawsze w formie i stylu grał

z patosem nieugiętego żołnierza cynowego, rotmistrza Koltaya.

P. Józefowicz miał rolę niewdzięczną i grał z zaparciem wyjalowionego dyplomata — eunucha, który bez słowa protestu oddaje piękną Szwedkę, pardon, Węgierkę rotmistrzowi. Dziw dlaczego libreciści nie naczęchali go wyraźniej jako idjotę.

Pani Grossówna, jedna z najpiękniejszych cór kopeńkowskiego grodu rozwinęła się artystycznie i cielesnie, czego jej również należy pogratulować. Wyczynów jej choreograficznych żadne pióro nie odda. Ze „etaluje“ z takim wdziękiem bezcenne skarby swej plastyki, za to oklaski obywateli prawdziwie czystych zagłaszają obłudne pomruki rzeźniców.

Panowie Suwalski (Janczi) oraz Ilcewicz byli kapitalni w masce i humorze.

Dekoracje były bajkowe Entuzjazm publiczności graniczył chwilami z szałem. W akcie drugim zarzucono antagonistów i kapelmistrza, pana Sirote, ogromnymi wiechciami kwiatów.  
I. St.

# Pamiętajcie o książce dla Biblioteki Strzeleckiej

W dniu wczorajszym zbiory dla Centralnej Biblioteki Strzeleckiej powiększyły się o dalsze 109 książek. Na liście ofiarodawców zanotowaliśmy:

P. dr. J. Pfanhauserowa przesłała 4 książki i wzywa do udziału w lancuchu ofiarodawców p. doktorową Irenę Kowalską.

P. Piecznerowa nauczycielka Szk. wydziałowej w Toruniu złożyła dwie książki i wzywa p. kapitanową Potocką i p. St. Jaskiewicza.

P. Zygmunt Mocarski, dyrektor Książnicy Miejskiej w Toruniu przesłał 15 książek.

P. Józef Tobiasz nauczyciel Seminarjum nauczycielskiego w Toruniu przesłał 34 książki.

P. Powązka plutonowy WP. przesłał 10 książek.

P. Antoni Roszak kom. 4 oddziału Zw. Strz. w Toruniu przesłał 6 książek.

P. Kossjor, prezes izby skarbowej w Grudziądzu składa 23 książki i wzywa pp. gen. Rachmistruka, nacz. Rozborskiego, i nacz. Matrybińskiego

### Z BYDGOSKIEGO PODOKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

P. inż. Władysław Ballant ofiarował 5 książek i wzywa p. inż. Racinińskiego i p. inż. Mysłakowskiego.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego” (na ręce red. W. Górnickiego), w redakcji „Dnia Bydgoskiego” (na ręce red. J. Dobrostańskiego) w redakcji „Dnia Grudziądzkiego” (na ręce red. Stanacha), w redakcji „Gazety Morskiej” w Gdyni (na ręce red.

W. Mielnikowa) i w redakcji „Gazety Morskiej” w Wejherowie (na ręce red. Rutkowskiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4, na konto „Centralna Biblioteka strzel. w Toruniu” 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr.

402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Biblioteki Strzeleckiej  
Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:  
(—) Red. Waław Górnicki  
(—) Kazimierz Choraży  
(—) Kpt. Waław Kwiatkowski  
(—) Kazimierz Krukowski

## Wybuch granatu na Ossowej Górze pod Bydgoszczą

### Jedna osoba zabita, druga ciężko ranna

Mimo setek ostrzeżeń pojawiających się na łamach prasy codziennej, znajdują się ludzie lekkomyślni, którzy znalazłszy pocisk w polu, nie mogą przejść mimo, by go nie rozebrać i nie popatrzyć jak to tam djabeł taki we wnętrzu wygląda. Niestety prawie zawsze ciekawość taka kończy się nieszczęśliwie, gdyż na skutek nieumiejętnego manipulowania pociskiem następuje eksplozja, która z kolei pociąga śmierć, lub straszne kalectwa ciekawskich.

Tak było i ub. niedzieli, z tą całą różnicą, że promotorem imania się niebezpiecznego proceduru „rozbiórki” granatu była nietyle ciekawość, ile chęć odłączenia części metalowych granatu, by je następnie korzystnie sprzedać.

W godzinach popołudniowych dwaj bezrobotni z Bydgoszczy 30-letni Franciszek Lis zam. przy ul. Łokietka 44 i 18-letni Antoni Augustynowicz włócząc się po lesie na Ossowej Górze w pobliżu zakładu uzbrojeniowego, szukali skrzętnie starych naboju i granatów, by je następnie po wypróżnieniu prochu jako stare sprzedać na żelazo.

Kto szuka ten znajdzie. Pierwszy Lis dostrzegłszy w gąszczu świecącej w słońcu powłoki granatu, zabrał się rażno do pracy, odbijając młotkiem miedziane obręcze. Kilka sekund później granat eksplodował. Skutki eksplozji były straszne. Lis padł trupem na miejscu. Siła wybuchu urwała mu rękę i nogę, oraz rozdarła klatkę piersiową. Augustynowicz doznał ciężkich obrażeń ciała i niebezpiecznych okaleczeń głowy i klatki piersiowej. Rannego

Augustynowicza odwieziono pogotowiem do szpitala. Strzępy zaś zwłok Lisa przewieziono do kostnicy.

Charakterystycznym jest, że wypadek ten wydarzył się na miejscu, do którego publiczność niema dostępu i które odgraniczone jest drutem kolczastym.

Ranny Augustynowicz złożył następujące zeznanie o chwili eksplozji. Obaj z Lisem szukali na Ossowej Górze starego żelazniwa, by je spieniężyć. W czasie poszukiwań Lis znalazł granat, oświadczając towarzyszowi, że nie weźmie go w całość, gdyż jest zbyt ciężki i zadowolony się tylko oderwaniem mosiężnych obręczy widniejących na łusce granatu. Augustynowicz przestrzegając Lisa, by tego nie robił, Lis jednak śmiejąc się z tchórzostwa swego kompana wyjął z kieszeni młotek i począł nim odbijać obręcze. Przezorny Augustynowicz odalił się natychmiast i w odległości 10 metrów położył się, jakby w intuicyjnym przeczuści nieszczęścia na ziemię i to uratowało go od śmierci. Nie zdolał jednak położyć się gdy wtem silny huk wstrząsnął powietrzem. Augustynowicz poczuł dotkliwy ból na piersiach i głowie. Wzywając pomocy uniósł się na rękach i w tej chwili zobaczył Lisa straszliwie zmasakrowanego. Krew na kształt małej fontanny buchala z klatki piersiowej Lisa, który nie dawał już żadnych oznak życia.

Przed zabraniem zwłok Lisa do kostnicy zjawili się na miejscu komisja śledcza, która przeprowadziła doraźne śledztwo. Tragicznie zmarły Lis osierocił żonę i nieletnie dziecko.

## G N I E W

Dyżury lekarzy w dniu świątecznym w Gniewie. W miesiącu czerwcu dyżury w dniu świątecznym odbywać będą lekarze miejscowi według następującej kolejności: Dnia 4-go i 5-go czerwca p. dr. K. Behrendt, 11. i 12 b.m. p. dr. Fr. Behrendt, 18. i 19. b.m. p. dr. kpt. Grodecki, 25. i 26. p. dr. K. Behrendt, dnia 28. i 29 b.m. p. dr. Fr. Behrendt, dnia 2. i 2. lipca p. dr. kpt. Grodecki.

— Uroczystość Bożego Ciała w Gniewie. Od niepamiętnych czasów Gniew dopiero w tym roku obchodził uroczystość Bożego Ciała staropolskim zwyczajem, gdyż poprzedni proboszcz Niemiec, nie przywiązywał do naszych tradycji żadnego znaczenia, a procesja w dniu Bożego Ciała obchodziła tylko naokoło kościoła. W tym roku na rynku zostały zbudowane cztery ołtarze, w procesji brały udział towarzystwa gniewskie, salwy honorowe oddał pluton II. 65 pp. Pogoda dopisała wspaniała, księżyc był czterech a Przenajświętszy Sakrament wniósł ks. prof. Wierchowski.

— Koło przyjaźni harcerstwa. Dnia 24 b.m. odbyło się posiedzenie zarządu Koła przy-

jaźni Harcerstwa w Gniewie, na którym, po ustaleniu listy członków K. P. H. uchwalono zgłosić do Magistratu powstanie koła celem zalegalizowania, następnie przystąpić do zbioru prowiantów dla harcerzy gniewskich wyjeżdżających na zlot do Tczewa i wreszcie w sprawie wypożyczenia potrzebnego ekwipunku zwrócić się z prośbą o wypożyczenie plecaków i kocy do decy II. 65 pp. p. majora Sulika. Zebranie członków, uchwalono po zebraniu deklaracji, zwołać osobnym okólnikiem. Zebraniu przewodniczył burmistrz p. Golnik, przy obecności p. kpt. Dąbrowskiego, p. prof. Biernackiej, p. prof. Kozłowskiego, p. Dylewskiego i p. pkom. Chelmeckiego.

— Hufiec dokształcający w Gniewie! — Dnia 24 b.m. w godz. od 18—20 Hufiec dokształcający w Gniewie odbył swe pierwsze strzelanie szkolne z broni małokalibrowej na odległość 25 m. Strzelanie naogół wypadło zupełnie dobrze. Młodzież dokształcająca wykaszała ogromny zapal i zainteresowanie strzelaniem. Strzelało 64 członków.

## Sensacyjna rozprawa w Starogardzie

Onegdaj przed wydziałem karnym Sądu Okręg. w Starogardzie toczyła się przez cały dzień ciekawa rozprawa w sprawie sensacyjnej afery paserskiej, w którą wmiieszanych było 38 osób przeważnie rolników z powiatu starogardzkiego i 2 złodziei-włamywaczy braci Bielińskich ze Starogardu.

Późnym wieczorem Sąd wydał wyrok, skazując Fr. Bielińskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, a jego brata Jana na 1 rok ciężkiego więzienia. 37 osób oskarżonych o paserstwo Sąd uwolnił, a jedną skazał na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

## Echa rozruchów bezrobotnych w Tucholi

Onegdaj zapadł wyrok przeciwko 22 uczestnikom kwietniowych rozruchów bezrobotnych w Tucholi, mocą którego skazanych zostało 9 oskarżonych, którym zawieszono karę, na przeciąg 3 lat za wyjątkiem Fr. Potoma, skazanego na 6 tygodni więzienia. Potonowi zaliczono odbyty 6 tygodniowy areszt śledczy.

## Gieldy

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 6 VI. 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
<b>WALUTY.</b>	
<b>DEWIZY.</b>	
Dolary St. Zjedn.	—
<b>DEWIZY.</b>	
Belgia	—
Gdańsk	—
Holandja	361,40—360,50
Kopenhaga	—
London	32,97—32,29
Nowy York	8,90—9,88
Nowy York teleg.	8,904—8,884
Paryż	35,14—35,05
Praga	26,59—26,33
Sztokholm	—
Szwajcjarja	174,45—174,02
Włochy	—
Berlin (w obrotach nicofic.)	211,25—211,20

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, partytel Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 6 VI. 1932 r.

Zyto	28,50—28,75
Pszenica	29,75—30,00
Jęczmień	21,60—22,00
„ browar.	—
Owies pastew.	21,50—22,00
Mąka żytnia	—
„ „ 65%	42,25—43,25
„ pszenna 65%	44,00—46,25
Otręby żytnie	16,00—16,25
„ pszenne	14,00—15,00
Rzepak	—
Seradela	—
Lubin niebieski	11,00—12,00
„ żółty	13,50—14,50

### Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 6 VI. 1932

Pszenica march.	263—265
Zyto march.	196—198
Jęczmień browar.	173—180
Jęczmień przem. pastewny	—
Owies marchijski	—
Mąka pszena	32,00—35,75
Mąka żytnia 70%	25,75—27,75
Otręby pszenne	10,75—11,75
„ żytnie	—
Groch Victoria	17,00—23,00
Groch drobny jadalny	21,00—24,00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16,00—18,00
Bób	16,00—17,00
Wyka	16,00—18,00
Lubin niebieski	10,00—11,50
Lubin żółty	14,00—15,00
Seradela	—
Kuchy Iniane	—
Wytłoki Soja	—

## Dzierżawa fruzjerni kolejowej w Tczewie

Zwracamy uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyрекcję Kolei Państw. w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę fruzjerni kolejowej w Tczewie z terminem objęcia w dniu 1. 8. 1932 r. Bliższych informacji udzieli Wydział Osobowy powyższej Dyrekcyj w pokoju nr. 244 codziennie przez dni świątecznych w godzinach od 11-ej do 13.

## Programy radiowe

Wtorek, dnia 7 czerwca.

Warszawa, 11,58 Sygnal czasu z Warsz. Obserw. Astr. hejnał z Krakowa. 12,45 Płyty 15 Komunikat gospodarczy. 15,10 Utwory skrzypc. w wyk. J. Szigeti'ego (płyty). 15,30 Chwilka lotnicza; 15,35 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. — 15,40 Muzyka lekka. 16,40 Odczyt sportowy pt. „Turystyka zbiorowa” wygl. p. J. Włodarkiewicz 17,00 Popularny koncert symf. — 18,00 „Wielki post w ojczyźnie Proroka” — wygłosi prof. B. Richter. 18,20 Muzyka lekka w wykonaniu ork. PR. 19,45 „Listowne nauczanie rolnictwa” (kursy koresp. im. St. Staszica) wygłosi prof. St. Jankowski. 20,00 Feljeton literacki pt. „Książka jako panaceum” wygłosi p. L. Rygiel. 20,15 „O duchu muzyki francuskiej” — mówić będzie p. Karol Stromenger. 20,30 Europejski koncert francuski (tr. z Paryża. 22,40 Wiadomości sportowe. — 22,50 Muzyka taneczna.

# GDYŃSKA SPÓŁKA DRZEWNA

Spółka z ogr. poręką

GDYNIA, Szosa Gdańska

TELEFON 1400

TELEFON 1400

TARTAK PAROWY

Mechaniczna obróbka drzewa

Składy drzewa budowlanego i stolarskiego

## STOLARNIA BUDOWLANA

Parkiet dębowy, dykty klejone

Dostawa hurtowa i detaliczna po najniższych cenach i dogodnych warunkach.



# Lumière

Nowość! ←

## BLONA FOTOGRAFICZNA LUMICHROME

BARWOCZUŁA, PRZECIWODBLASKOWA, WYSOKOCZUŁA (1400 H & D) DROBNOZIARNISTA

ZAPEWNIĄ OTRZYMANIE przy KAŻDEJ POGODZIE WZOROWYCH NEGATYWÓW

## PAPIER LUGDA

W CZTERECH GRADACJACH: MIĘKKI, NORMALNY, TWARDY, BARDZO TWARDY.

ZAPEWNIĄ OTRZYMANIE z KAŻDEGO NEGATYWU. WZOROWYCH ODBITEK

### TORUŃ

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 czerwca 1932 roku o godz. 12 przedpoł. sprzedawca będzie u ekspedytora Sadeckiego najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą: leżankę, umywalkę, kanapę, lustro, krzesła i wiele innych przedmiotów. O godz. 14 popoł. przy Starym Rynku nr. 31-32: urządzenie pokojowe i wiele innych rzeczy. 4240) Kozak, kom. sądowy w Toruniu, Kościuszki 9.

#### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

8 czerwca o 11 sprzedaje u spedytora Sadeckiego przymusowo przetargiem za gotówkę: kasę natchmiastową; o 14 w Podgórzu, ul. Młynna u Wiśniewskiego: lustro, zegar. 945/32

Bartkowiak, komornik sądowy.

W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem firmy Hurtownia Czesław Buza wyznacza się na skutek doleceń przez dłużniczkę ugody przymusowej termin ugody oraz do badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na dzień 27 czerwca 1932 godz. 11 pok. 7 przed Sądem Grodzkim w Toruniu. Dołączenie ugody oraz oświadczenie wydziału wierzytelności zostały złożone w sekretariacie sądowym upadłości do wglądu uczestniczących. Toruń, dnia 30 maja 1932 r. 4242) Sąd Grodzki. 5. N. 18/31.

W tutęjszym rejestrze handlowym przy firmie Spółdzielnia Przemysłowa - Handlowa z o. o. Toruń, wpisano, że w miejsce członka zarządu Boczara wybrała Rada Nadzorcza 26. 1. 1932 członkiem zarządu Bronisława Rybkę z Torunia. 4241) Toruń, dnia 13 maja 1932 r. Sąd Grodzki.

### GRUDZIĄDZ

#### OGŁOSZENIE.

Od 1-go lipca br. potrzebny pomocnik kancelaryjny posiadający najlepsze referencje. Wymagana umiejętność pisania na maszynie. Zgłoszenia: Kancelaria Dyrekcji Państw. Gimnazjum Klas. od 10-15 czerwca godz. 11-12. Gr. 699

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 9 czerwca br. o godzinie 10 sprzedawca będzie za gotówkę więcej dającym przy ulicy Lipowej 1: kredens, bufet, stół rozsuwany i 6 krzeseł (dęb.); o godzinie 11 sprzedawca będzie przy ulicy Fortecznej 14: maszynę do bułek, motor elektryczny 2 1/2 K. M. i maszynę do robienia ciasta; o godzinie 12 przy ulicy Nadgórnej 17: kilim, dywan i krajobraz w ramach. Nr. 264 Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

#### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W piątek, dnia 10 czerwca 1932 r. sprzedawca będzie na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dającym za gotówkę; o godz. 11-tej w Osiu pow. Świecie u p. Smeja: 1 lokomobilę, 1 kasę ogniową, 6 stolików, 1 kanapę, 10 stołów, 2 ławki i 20 krzeseł. Gr. 670 Egzekutor.

### BYDGOSZCZ

#### PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 7. 6. 1932 o godz. 11,30 przedpoł. sprzedawca będzie przy ul. Sienkiewicza 29 najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą: 1 szafę do ubrań. 4243) Łuczka, komornik sądowy - Bydgoszcz.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 7. 5. 1932 o godz. 12 przedpoł. sprzedawca będzie przy ul. Pomorskiej 21 najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia „Singer”. Łuczka, komornik sądowy - Bydgoszcz.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 8. 6. 1932 o godz. 9 przedpoł. sprzedawca będzie przy ul. Pomorskiej 54 najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą: 1 zegar stojący i 1 kredens. Łuczka, komornik sądowy - Bydgoszcz.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 7 czerwca 1932 o godz. 10 przedpoł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 304 najwięcej dającym za gotówkę: 1 powózek kryty i 8 różnych rogów. 4246) Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy. 42/VIII.

# OSTRZEŻENIE

Na rynku gdyńskim pojawiły się ostatnio naśladownictwa naszych tynków szlachetnych, będące zwykłymi mieszkami cementowo-wapiennymi, pozbawionymi środków wodoodkażających.

Zwracając na powyższe uwagę Zainteresowanych, podajemy jednocześnie do wiadomości, że nasze tynki szlachetne są wodoodkażające i chronią budynki przed wilgocią.

„Marmur-Granit“ Sp. z o. p. Gdynia

### STRZEBIELINO

Powiat Morski

przy lesie państwowym Szwałca: ji Kaszubskiej, w pobliżu stacji kolejowej polecam

## PARCELE

**budowlane i gospodarcze**

od 900 mtr do 2 mórg, częściowo zalesione. Cena od 35 groszy za metr począwszy. Na życzenie dogodna odplata.

Do Gdyni kilkanaście pociągów dziennie, połój pociągów pociągów. Dojazd wszystkich pociągów podmiejskich z Gdyni. Światło elektr. na miejscu. Warunki aprowizacyjne bardzo korzystne. Zgłoszenia reflektantów przyjmuję:

Wiktor Wrese, właśc. ziemski, Strzebielino, powiat Morski.

3844)

# MEBLE

Przed kupnem proszę się przekonać o obecnej taniości naszych znanych z dobroci wyrobów 4245

**BRACIA TEWS**  
Toruń Mostowa 30.

OGŁOSZENIE. W tutęjszym rejestrze handlowym Oddział „B” pod Nr. 120 przy firmie Kamieniołomy Pomorskie Przedsiębiorstwo Bagrowania, Eksploatacji Żwiru i Kamieni Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 22 marca 1932 dopisano: Uchwałą zebrań wspólników z dnia 19 listopada 1931 r. rozwiązano spółkę. Likwidatorem ustanowiono Kalketa Laudowicza, kupca w Gdyni. Zl. 364 Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutęjszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 200 dnia 1 czerwca 1932 r. wpisano firmę: Pierwsza Gdyńska Palarnia Kawy Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: palenie kawy, handel kawą surową i paloną, handel herbatą i kakao i dalszymi artykułami branży artykułów żywnościowych i spożywczych używanych, oraz artykułów innych branży, fabrykacja i uszlachetnianie tych artykułów tak na rachunek własny, jak też i cudzy. Dla osiągnięcia tego celu spółka jest uprawniona do nabywania przedsięwzięcia tego samego lub podobnego rodzaju, nabywanie w takich przedsiębiorstwach udziałów lub przejmowanie ich zastępstw. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 złotych. Kierownikami spółki ustanowiono kupca Władysława Konkola i kupca Bazylego Konkolewskiego obydwoch z Gdańska. Umowę spółki zawarto 19 kwietnia 1932 r., uzupełniając ją w dniu 10 maja 1932. Każdy z kierowników zastępuje spółkę samodzielnie. Zl. 375 Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutęjszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 106 przy firmie Biuro Budowlane F. Skapski i Ska Inżynierowie, Spółka Akcyjna w Gdyni, dnia 20 maja 1932 dopisano: Uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 31 kwietnia 1931 uzupełniono statut spółki przez dodanie § 12 (co do miejsca walnego zgromadzenia), 13 (co do terminu zwolnienia walnego zgromadzenia) i 14 (co do terminu, w którym zarząd ma sporządzić i przedłożyć bilans, rachunek strat i zysków i sprawozdanie z działalności spółki). Zl. 362 Sąd Grodzki w Gdyni.

# SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdość, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i sok uestroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

## „CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od truciiz własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyła pocztą.

Dr. Niemojewski przenosił przy cicia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej nr. 3 na ul. Koszykową nr. 1 (róg ul. Ujazdowskiej)

## Pod Gdynią przy stacji kolejowej. Rumja-Zagórze

### parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisariat Rządu, zezwolenie na zabudowę natchmiast 600 m<sup>2</sup> i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich z zł. za metr kwadratowy.

### parcele łakowe

700 - 1000 zł za morgę pruską na dogodnych warunkach na sprzedaż.

**R. KUSCHE, RUMJA**  
pow. Morski

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m<sup>2</sup> powierzchni roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.

OGŁOSZENIE. W tutęjszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 69 przy firmie Behnke & Sieg Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 3 marca 1932 dopisano: Uchwałą zebrań wspólników z dnia 24 lutego 1932 zmieniono § 6 umowy spółkowej, w tym kierunku, że spółkę zastępuje jeden kierownik, który sam jest uprawniony do zastępowania spółki. Równocześnie ustanowiono jedynym kierownikiem dotychczasowego spółkierownika Karola Gebhardta kupca z Gdańska, a odwołano kierownika Witolda Mosiewicza. Zl. 361 Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutęjszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 198, dnia 20 maja 1932 r. wpisano firmę: „Ge-Ha-Be Gdyńska Hurtownia Materiałów Budowlanych, Spółka z ograniczoną poręką” w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie handlu komisowego, jak również na własny rachunek handel wszelkiego rodzaju materiałami, wchodzących w zakres budownictwa oraz innych towarów. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 zł. Kierownikiem firmy ustanowiono Dawida Menna kupca z Gdyni. Umowę spółki zawarto dnia 13 maja 1932 r. Publiczne zawiadomienia spółki dokonywane będą w Monitorze Polskim. Zl. 363 Sąd Grodzki w Gdyni.

W sprawie upadłości firmy Ship Supplies T. z o. p. w Gdyni termin do dodatkowego sprawdzania wierzytelności wyznacza się na dzień 14 czerwca 1932 r. o godz. 11 pokój 33 niżej podpisanego Sądu. Gdynia, dnia 30 maja 1932 r. Zl. 372 7 N 2/32. Sąd Grodzki.

## Budynek drewniany

bez umeblowania z ogrodem, 11 pokoi, 2 kuchnie, garaż nad morzem 1 1/2 km. od stacji kolejowej Hallerowo zaraz do wdzierżawienia.

Informacji udziela Kierownik Budowy Drogi Nadmorskiej Wejherowo, Starostwo. Zl. 370a

## Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzyć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patofony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzenia, kilimy, plasy, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicę do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

## „Okazjopolu”

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

## Wózki

dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych” Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 3203

## Pożyczek

udzielamy Społeczna Kasa Gospodarcza. Zgłoszenia przyjmujemy nasz przedstawiciel, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 19, Hotel Gastronomia pokój 4. 4247

## Publicysta

znający książkowość, korespondencje, rachunkowość, języki obce poszukuje posady, udzieli pomocy naukowej. Glatzel, Toruń, ul. Rabińska 22. 4244

## SZKŁO

Fajans, porcelana, sprzęt kuchenne.

w nowoortwartym składzie pod firmą

Nikodem Twardowski Toruń, ul. Szewska 6, najtaniej. Ceny konkurencyjne, proszę się przekonać bez przymusu kupna. 4188

## Futro

damskie nowe [karakułowe] 390 zł. sprzeda. Toruń, Rynek Nowomiejski 11, m. 8. 4149

## Z prawami szkół państwowych

Gimnazjum żeńskie G. Winogrodzkiego w Wejherowie

zawiadamia, że w r. szk. 1932/33 będzie uruchomiona 8-ma klasa oraz 4144

szkoła przygotowawcza z nowym programem szkół państwowych.

## Lodzie

wszelkiego rodzaju wykonawstwo fachowe na obstaraniek. B. Rupiński, Toruń, Rybaki 21. 4119

## REPERTUAR

### TEATRU TORUŃSKIEGO

We wtorek, dn. 7 bm. o godz. 20-tej Operetka Zdrojowa z Ciechocinka

II-gi i ostatni raz „Wiktorja i Jej Huzar”

Operetka w 3 aktach z prologiem Abrahama

W środę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej Przedstawienie zakupione przez Komitet LOPP.

„KIKI”

Komedja w 3 aktach A. Piccarda

W czwartek, dn. 9 bm. o godz. 20-tej Operetka Zdrojowa z Ciechocinka

tylko jeden raz

„Wesoła dechłada”

Wielka rewja w 3 częściach z wyst. Elny Gstedt.

W piątek, dnia 10 bm. teatr nieczynny.

## Selegramy

## 2 ostatniej chwili

# Lotnik polski zaginął bez wieści

## Czy przepadł w falach oceanu?

Ostatnie dni upłynęły w stolicy pod hasłem denerwującego oczekiwania na przybycie Stanisława Hausnera, który jednym skokiem postanowił na samolocie typu Bellanca przebyć olbrzymi dystans 7000 km, z kontynentu amerykańskiego do Warszawy.

Oczekiwanie to było próżne, a gdy w godzinach popołudniowych i do późnej nocy nie nadeszła żadna wiadomość o bo-



Hausner.

haterskim lotnikowi — stało się jasne, że przebieg jego śmiałej wyprawy był dramatyczny.

Lotnik, który pragnął wpisać zwycięsko Polskę w listę narodów, których synowie wazyli się na przebycie Atlantyku, wystartował ze Stanów Zjednoczonych w piątek, o godz. 14-tej min 44 według czasu europejskiego. Biorąc pod uwagę typ samolotu i rodzaj motoru, oraz szybkość na początku lotu, należało przewidywać, że lecieć on będzie z szybkością średnią najwyżej 175 km. na godz. Czekając więc 40-stogodzinny wysiłek, gdy zapas paliwa, wystarczał miał na 48 godzin lotu. Przybycia lotnika w Warszawie należało spodziewać się w niedzielę — od godz. 7-tej rano do południa. Lotnisko było o tej porze puste — nikt nie czekał, prócz kilku

### Triumfalny pochód Miss Earhart po Europie

Paryż — (PAT). Amerykańska pilotka Amelia Earhart przyjęta była w Paryżu zarówno oficjalnie, jak i przez szerokie masy publiczności bardzo owacyjnie. W ratunku odbyło się przyjęcie, na którym obecni byli oprócz władz municypalnych Paryża również członkowie ambasady Stanów Zjedn. oraz wybitni lotnicy francuscy. Również odbyło się przyjęcie w ambasadzie Stanów Zjedn., gdzie minister Painlevé wręczył lotniczce krzyż Legji Honorowej, przypominając, że przed kilku laty udekorował takim krzyżem Lindbergha i czuje się szczęśliwym, mogąc znowu udekorować sobowtóra zwycięzcy Atlantyku. We wtorek lotniczka wyjeżdża do Rzymu, gdzie zabawi prawdopodobnie dwa dni, poczem uda się do Brukseli, a być może i do Berlina.

### Matouszka będzie wydany Węgrom

Budapeszt — (PAT). Dzienniki donoszą, iż zamachowca Matouszka będzie wydany Węgrom przez Austrię bez względu na wynik jego procesu w Wiedniu.

### Smutny collog rajdu powietrznego

Avingnon — (PAT). Samolot, mający na pokładzie prócz pilota trzech komisarzy okręgowego lotu samolotów turystycznych dookoła Francji spadł na lotnisku Pujama. Zarówno trzech komisarzy jak i pilot ponieśli śmierć na miejscu.

pilotów polskich. Z niezrozumiałych względów osoby urzędowe wraz z fotografami, k'nooperatorami i t. d. zebrały się na lotnisku w sobotę wieczorem.

Na nieszczęście z nieudanego powitania wynikł dramat, odczuwany w pełni przez tych kilka osób, które oczekiwały przylotu Hausnera w porze właściwej, gdy Warszawa niejako już postawiła krzyżyk na całej sprawie.

Dwie są hipotezy możliwe: albo Hausner, zbłądziwszy w śnieżnych burzach i mgłach — wpadł do Atlantyku, albo też przymusowo wylądował gdzieś w Nowej Funlandji, a może już w Europie, w mało dostępnych okolicach.

I w jednym i w drugim wypadku — a szczególnie w tym drugim — istnieją

szanse na ocalenie Polaka, o którym mówi dziś cały świat.

Dodać tu należy, że przez całą noc z soboty na niedzielę lotniska w Croydon i w Warszawie były na wszelki przypadek oświetlone i przygotowane do lądowania nocnego.

Nowy Jork — (PAT). Dotychczas brak wszelkich wiadomości o Hausnerze. Pogłoska o tem, jakoby Hausner przeleciał nad miejscowością Cork w Irlandji okazała się bezpodstawną, oparta była ona tylko na opowiadaniu jednej osoby, która rzekomo miała słyszeć hałas motoru. Oficjalne wiadomości z Irlandji i Anglii nie wskazują na żaden ślad aeroplanu. Zapas benzyny, jaki zabrał ze sobą Hausner w obecnej chwili byłby już dawno wyczerpany.

## Bomby i Belgji i Francji na Mussolini'ego

### Aresztowany zamachowca emisariuszem antyfaszystów

Rzym, (PAT). Aresztowany w dniu 4 bm. w okolicy placu Weneckiego Sbardelotto został przesłuchany przez władze śledcze. Z przesłuchania tego wynika, że Sbardelotto powziął już dawno swój zbrodniczy zamiar dokonania zamachu na Mussoliniego w porozumieniu z grupą emigrantów antyfaszystowskich k Belgji i Francji, którzy dostarczyli mu bomb, re-

wolweru, fałszowanego paszportu szwajcarskiego oraz pieniędzy Sbardelotto przybył na teren Włoch w pierwszych dniach czerwca, zaopatrzony w fałszywy paszport wystawiony na nazwisko Galvini Angelo. Udał się on najprzód do Civita Vecchia, a stamtąd do Tivoli, wreszcie dnia 4 czerwca do Rzymu, gdzie tego samego dnia został aresztowany.

## Anglia już ustępuje Irlandji

Londyn — (PAT). Ogłoszona wczoraj w izbie gmin decyzja gabinetu brytyjskiego delegowania ministra dominjów Thomasa i ministra wojny lorda Hailshama do Dublinu na pertraktacje z de Valerą wywołała w Londynie wielkie poruszenie. Rząd brytyjski, jak mogło się wydawać z rozmaitych oświadczeń Thomasa, zdawał się zajmować stanowisko nieprzejednane co do tego, że uchylenie przez de Valerę przysięgi na wierność króla stanowi złamanie traktatu brytyjsko-irlandzkiego. W Londynie ludzono się, że senat irlandzki od-

rzuci projekt de Valery, uchwalony już przez sejm. Gdy jednak senat irlandzki przyjął w drugim czytaniu projekt de Valery i gdy stało się jasne, że projekt przejdzie również i w trzecim czytaniu i stanie się prawnie obowiązującym, w gabinecie brytyjskim zaczęto zastanawiać się nad zmianą nieprzejednanego stanowiska. Nie bez znaczenia są audjencje, udzielone przez króla zarówno Thomasowi, jak i Hailshamowi. Przypuszczalnie gabinet zapewnił sobie zgodę korony na pewne koncesje wobec de Valery.

## Polska i Gdańsk na łamach prasy światowej

Nowy Jork — (PAT). Frank Simons w artykule, ogłoszonym w „Washington Star” pisze, że Polska wcale nie kusi się o zabranie W. M. Gdańska, jednak z powodu konfliktu interesów w Gdańsku, każda awantura uliczna może wywołać starcie polsko-niemieckie. W „New York Herald Tribune” Northon zaznacza, że zmiana stosunków w Niemczech będzie wymagała zawsze powściągliwości obu stron. Wyluszczywszy zarzuty polskie i podkreśliwszy agitację hitlerowską w Gdańsku, Northon pisze, że zbliżenie się hitlerowców do władzy wywołuje w Polsce wielką nerwowość. Tem samem agresywne żywyli niemieckie zareagowały silnie, co wytworzyło błędne koło. Znanem jest — oświadcza autor — że Gdańsk jest jednym z niewielu portów świata, którego obroty stale wzrastają podczas obecnej de-

presji i to pomimo istnienia Gdyni.

Lille — (PAT). Jeden z największych dzienników tutejszych „La Croix du Nord” poświęca dłuższy artykuł sprawie poczyną hitlerowskich w Gdańsku, zaznaczając, jak dalece podobne podniecenie umysłów może zagrażać pokojowi. Liga Narodów powinna zająć się złagodzeniem obecnej sytuacji i nakłonienia odnośnych czynników niemieckich do hamowania wyburków nacjonalistów gdańskich. Stan obecny jest krytyczny dla rozwoju W. M. Gdańska. Wystąpienie w tak wyrażonej formie jest o tyle znamienne, że jako organ katolickich demokratów, pismo to stale było skłonne popierać dążenia niemieckie i dopiero teraz zaczyna otwarcie mówić o właściwym stanie rzeczy we wschodniej Europie.

## Skład delegacji polskiej na konferencję w Lozannie

Warszawa, (PAT). P. minister spraw zagr. Zaleski mianowany został pierwszym delegatem rządu polskiego na konferencję reparacyjną, rozpoczynającą się dnia 16 bm. w Lozannie. Drugim delegatem mianowany został dr. Mrozowski. Ponadto w skład delegacji mają wejść rad-

ca ambasady polskiej w Paryżu p. minister Mühlstein, szef gabinetu MSZ minister Szumlakowski, naczelnik wydziału zachodniego MSZ Lipski oraz zastępca dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu dr. Jerzy Nowak.

## Odcięte ręce w przesyłce do ambasady franc. w Berlinie

Berlin, (PAT). Portjerowi ambasady francuskiej w Berlinie wręczył wczoraj nieznaną osobnik list wraz z paczką, owiniętą niebieskim papierem i zaadresowaną na ręce ambasadora francuskiego Francois Poncet. Gdy sekretarz prywatny ambasadora przystąpił do rozwijania pakietu, okazało się, że zawiera on dwie odcięte ręce kobiece. Na jednym z palców znajdowała się podwójna obrączka. Wypadek ten wywołał w ambasadzie niezwykłe przykre wrażenie. Natychmiast zawadzono o tem policję kryminalną, która przystąpiła do ambasad kilku urzędników cywilnych dla przejęcia krwawego pakunku. Wedle przypuszczeń, oddawcą paczki był 25-letni rolnik Ludwik Schoeff z Lubeki, który zamordował przed kilku dniami swą 60-letnią matkę, odcinając jej przytem ręce. Podejrzewają, że Schoeff jest umysłowo chory. W liście, doręczonym do paczki wymienione było jego nazwisko.

### Nowy gabinet w Rumunii

Bukareszt (PAT). Vajda Voevode utworzył gabinet.

Bukareszt (PAT). Gabinet Vajdy ukonstytuował się jak następuje: prezes rady ministrów i minister spraw wewn. Vajda, finans — Mironescu, obrona narodowa — general Stefanescu, sprawiedliwość — Potarca, przemysł i handel — Lugosianu. Wszystkie wyżej wymienione teki obsadzone są przez członków partji narodowej chłopskiej. Inne teki zostaną obsadzone po zakończeniu toczących się obecnie narad między Vajdą a Bratianu.

### Bomba pod pomnikiem w Białogrodzie

Białogród, (PAT). Wczoraj w miejscowości Otochac pod pomnikiem króla Piotra zaleziono bombę z mechanizmem zegarowym. Bomba miała eksplodować o godz. 15. Wszczęto energiczne dochodzenia.

### Zuchwały napad bandycki w Warszawie

Warszawa (PAT). Onegdaj dwóch bandytów dokonało zuchwałego napadu rabunkowego na Majera Szpiero, włamując się do jego mieszkania przy ul. Pańskiej o godz. 10 rano. Bandyci byli uzbrojeni w rewolwery oraz przynieśli ze sobą sznury, którymi skrupowali Szpiero. Splondrowawszy całe mieszkanie, bandyci znaleźli 5 tys. zł i 10 pożyczek budowlanych, stanowiących oszczędność Majera Szpiero, które zabrali i spokojnie wyszli z mieszkania.

Zawiadomiona o zuchwałym napadzie policja śledcza rozpoczęła poszukiwania.

### Potężny wulw morza w Meksyku

Nowy Jork — (PAT). Szereg miejscowości nadbrzeżnych Meksyku został zalany potężnym przyływem morza, wywołanym wylaniem wulkanów, które od dłuższego czasu były nieczynne. Brzegi są zalane tysiącami martwych ryb, zabitych prawdopodobnie jakimś potężnym wstrząsem dna morskiego. Komunikacja, która uległa na znacznej przestrzeni przerwanieniu, zostaje powoli przywracana do stanu normalnego. Liczba ofiar według oficjalnych danych przewyższa 40 osób rannych i pozbawionych dachu nad głową.

### Przekupstwo w Rosji

Moskwa — (PAT). W Leningradzie aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 43 osoby, które spekulowały w Leningradzkich instytucjach, mających na celu zaopatrywanie ludności. Fałszowano dokumenty i nielegalnie sprowadzane transporty towarów, których brak było na rynku oraz przekupywano kolejarzy, przewoźnych te transporty.

Ogłoszenia: wiersz młm. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
4 . . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownem śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21  
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz — Józef Doboszański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Melnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawotkowski Inowrocław, Rynek 25.  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanowicz, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odzwiedza administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Biały”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kulański”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

### Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,50 zł  
po opisie . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,50 zł  
z odnośnieniem w administracji wzrost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł — miesięcznie 3,09 zł